Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, czwartek 10 marca 1966 roku

Rok XXI

Nr 59 (5986)

U Thant zaniepokojony rozszerzaniem wojny w Wietnamie

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, wyraził w środę zaniepokojenie z powodu rozszerzania się wojny wietnamskiej.

U Thant wypowiedział się za przerwaniem nalotów na DRW, osłabieniem walk w południowym Wietnamie oraz za udziałem powstańców w rokowaniach.

Poglądy U Thanta przedstawił jego rzecznik.

Zapytany, czy U Thant zamierza wypowiedzieć się na temat ostatniego wzrostu liczby nalotów USA na Wietnam północny, rzecznik — jak donosi Agencja Associated Press — odparł, iż upoważniono go do złożenia następującego oświadczenia:

„Sekretarz generalny jest głęboko zaniepokojony eskalacją walk w Wietnamie, rosnącymi ofiarami ludzkimi i zniszczeniami w tym kraju. Uważa on, że jakiekolwiek posunięcia, zmierzające do przybliżenia obu stron do rokowań, muszą obejmować:

1) przerwanie nalotów bombowych na Wietnam północny,

2) poważne ograniczenie przez wszystkie strony wszelkich akcji zbrojnych w południowym Wietnamie,

3) udział Narodowego Frontu Wyzwolenia w każdym rozwiązaniu pokojowym".

* * *

Korespondent Agencji Associated Press, powołując się na dobrze poinformowane źródła w Pentagonie donosi, iż lotnicy amerykańscy walczący w Wietnamie otrzymali zezwolenie na ściganie samolotów bojowych DRW w obszarze powietrznym nad miastem Hanoi i portem Hajfong.

Dotychczasowe rozkazy Ministerstwa Obrony USA nie zezwalały lotnikom amerykańskim na ściganie samolotów DRW na obszarze powietrznym nad Hanoi i Hajfongiem.

Dalszy wzrost oszczędności w PKO

Wkłady pieniężne ludności w PKO osiągnęły na koniec lutego br. 46 mld 834 mln zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych — 44 mld 442 mln zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 2 mld 392 mln.

W lutym wkłady oszczędnościowe zwiększyły się o 830 mln zł, a łącznie w styczniu i lutym br. — o 2 mld 186 mln zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła od początku br. o 276 tys. szt.

Rząd Indii opanował sytuację żywnościową

Sytuacja żywnościowa była przedmiotem kilku wypowiedzi ministra rolnictwa i wyżywienia, Subramaniama, złożonych w obu izbach parlamentu. Subramaniam zapewnił, że rząd posiada już w tej chwili tak dużą rezerwę zboża by nie dopuścić do głodu, nawet w najtrudniejszych monsumowych miesiącach.

Subramaniam poinformował, że można już uznać za zapewniony import zboża w wysokości około 10 mln ton i że poprzez „sklepy uczciwych cen", rozprowadzono w lutym z zaopatrzenia centralnego 800 tys. ton zboża. W marcu ilość ta wzrośnie do 900 tys. ton, a w kwietniu do 1 mln ton.

Premiera „Faraona"

W środę odbył się w Warszawie pokaz prasowy „Faraona".

— Od dawna frapował mnie główny problem zawarty w książce Prusa — powiedział dziennikarzom reż. Jerzy Kawalerowicz. — Problem, który w naszych czasach nie utracił nic ze swej aktualności.

Niezwykle ważną rolę w filmie odgrywa kolor. Zdjęcia utrzymane są w pastelowych barwach, wyeliminowano niemal całkowicie jaskrawsze odcienie. Poprzez odpowiedni dobór kolorów chcieliśmy — stwierdził reżyser — oddać patynę czasu, ukazać Egipt jako państwo, którego potęga zaczęła wyraźnie słabnąć.

Staraliśmy się — powiedział J. Kawalerowicz — nadać filmowi szczególny rytm. Inaczej przecież zachowywali się i mówili ludzie w tamtej epoce. Stąd też pewna celebracja w mowie, ruchach i zachowaniu bohaterów.

Żołnierze z ochotniczego oddziału Armii Ludowej w prowincji Nam Ha podczas ćwiczeń na rzece.
CAF — Vietnam News Agency

Maleją nakłady na oczyszczalnie ścieków

2 miliardy zł rocznie kosztuje gospodarkę zanieczyszczanie wód

Sejmowa Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi, obradująca pod przewodnictwem pos. Andrzeja Benesza (SD), zapoznała się z realizacją ustawy „Prawo wodne". Szczególną uwagę zwrócono na problemy ochrony wód przed zanieczyszczeniami.

W ubiegłym roku ukarano winnych zanieczyszczeń na kwotę ponad 7 mln zł. W rezultacie nastąpiło w ostatnich latach zahamowanie wzrostu zanieczyszczeń wód. Niemniej, straty ponoszone przez przemysł z powodu złej jakości wody szacuje się na ok. 1—2 mld zł rocznie. W bieżącej 5-latce zapotrzebowanie na oczyszczalnie ścieków zostanie zaspokojone zaledwie w około 70 proc. Szczególnie niekorzystnym zjawiskiem jest to, że maleją nakłady na budowę oczyszczalni w gospodarce komunalnej.

Zarówno w koreferacie pos. Kazimierza Kopeckiego (bezp.), jak i w wystąpieniach posłów wskazywano na daleko niewystarczające w stosunku do potrzeb — tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych związanych z ochroną wód. Rozważano także skuteczność kar za zanieczyszczanie wód, postulowano nagradzanie zakładów prowadzących prawidłową gospodarkę wodną.

Projekt europejskiego „omnibusu powietrznego"

W bońskim ministerstwie gospodarki rozpoczęły się w środę rokowania między przedstawicielami rządów NRF, W. Brytanii i Francji w sprawie wspólnego projektu budowy europejskiego „samolotu-autobusu".

Ten „omnibus powietrzny" przewozić ma co najmniej 200 pasażerów i ma być wyposażony w napęd odrzutowy. Przewidywana szybkość podróżna tego samolotu, który ma obsługiwać trasy o długości do 2 tys. kilometrów, sięgać będzie 800 do 900 km na godz.

Kryzys NATO

Rząd francuski zapowiada jednostronne decyzje

W środę odbyło się w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a posiedzenie Rady Ministrów.

Biorąc pod uwagę fakt, że żadna dyskusja w sprawie skutecznej reformy NATO nie mogłaby być z pożytkiem wszczęta, Francja zamierza sama wydać zarządzenia, jakie uważa za niezbędne, uwzględniając równocześnie okoliczności międzynarodowe i swą wolę przywrócenia pełnej suwerenności na swym terytorium — oświadczył dziennikarzom sekretarz stanu do spraw informacji Yvon Bourges.

7 marca generał de Gaulle skierował pismo do prezydenta Stanów Zjednoczonych. 9 marca, analogiczne pisma zostały przekazane innym szefom sprzymierzonych rządów, a wszystkie państwa członkowskie NATO otrzymają wkrótce dokładną i szczegółową notę — dodał Bourges.

Rząd francuski jest gotów wszcząć wszelkie pożyteczne rokowania ze sprzymierzonymi rządami w sprawie praktycznych konsekwencji zarządzeń, jakie zamierza podjąć oraz postanowień w sprawie wspólnego działania w wypadku konfliktu.

Francja nie zamierza powołać się na klauzulę traktatu NATO upoważniającą do wypowiedzenia tego traktatu 4 kwietnia 1969 r. Jeśli chodzi o Francję przymierze atlantyckie będzie więc nadal trwało — zakończył swą wypowiedź Bourges.

Tym samym nabiera ostrości konflikt między Paryżem a Waszyngtonem. Jego źródłem jest zarówno dezaprobata amerykańskiej polityki zagranicznej i koncepcji militar-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Ambasador Polski w Tiranie opuścił Albanię

Do Warszawy powrócił ambasador PRL w Tiranie Stanisław Rogulski. Wyjazd amb. Rogulskiego z Tirany nastąpił w wyniku podjętych wobec niego przez stronę albańską arbitralnych i nieuzasadnionych kroków.

Pretekstem, mającym na celu uzasadnienie tych kroków było uznanie przez rząd PRL w dniu 23 lutego br. ambasadora LRA w Warszawie za persona non grata z uwagi na działalność ambasady albańskiej, niezgodną z przyjętymi normami i zwyczajami międzynarodowymi.

Próbny rejs M/S „Łódź"

(Radiotelefonem od specjalnego wysłannika)

Od dwóch dni jesteśmy już w morzu. 6-tysięcznik M/S „Łódź" wziął na swój pokład wielu inżynierów z Centralnego Ośrodka Konstrukcyjno-Badawczego i stoczniowców ze Stoczni im. Adolfa Warskiego i wyruszył w swój próbny rejs po Bałtyku w poniedziałek po północy.

O godzinie 0.50 podniesiono trap, a w kilka minut później po rzuceniu cum dziobowych i rufowych holowniki „Mściwój" i „Olga" odciągnęły statek od nabrzeża Odra. O godz. 6 rano M/S „Łódź" minął główki falochronu w Świnoujściu.

Na statku, który prowadzi obecnie specjalna załoga stoczniowa pod dowództwem kpt. Aleksandra Hermana przebywają również liczne ekipy specjalistów, a m. in. ze Stoczni i Polskiej Żeglugi Morskiej, którzy dokonują oceny pracy poszczególnych urządzeń na statku, czuwają nad przebiegiem i sprawnością prób itp.

Do tej pory w tym nader pracowitym dla statku i załogi rejsie dokonano już całego szeregu prób pracy poszczególnych urządzeń radionawigacyjnych, a obecnie trwa tzw. „reżim" silnika, polegający na wielogodzinnej pracy silnika głównego na różnych obrotach i obciążeniu. Na „Łodzi" znajduje się również przyszły kapitan statku Jerzy Pański, który obejmie dowództwo po przekazaniu statku armatorowi.

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Austria

Klaus ponownie tworzy rząd

Prezydent Austrii Franz Jonas powierzył w środę Josefowi Klausowi misję sformowania nowego rządu austriackiego. Josef Klaus, który był kanclerzem w poprzednim rządzie austriackim, jest przywódcą Austriackiej Partii Ludowej (OeVP). Partia ta — jak wiadomo — uzyskała większość głosów w wyborach parlamentarnych, które odbyły się 6 marca br.

Fidel Castro interweniuje na rzecz zamachowców

W drugim dniu procesu Rolando Cubelasa — byłego majora armii rewolucyjnej i byłego przewodniczącego federacji studentów uniwersytetu w Hawanie — oraz grupy kontrrewolucjonistów przygotowujących zamach na życie Fidela Castro, we wtorek wieczorem po wystąpieniach świadków, których zeznania w pełni udowodniły winę oskarżonych — prokurator, major Jorge Serguera odczytał list przesłany przez premiera Fidela Castro. Premier prosi prokuratora, aby nie domagał się kary śmierci dla Cubelasa i kilku innych spiskowców.

Premier podkreśla w swym liście, że wydanie kary śmierci na trzech lub czterech oskarżonych niczego nie przyniesie. Należy zwalczyć przyczyny, które doprowadziły do tego, że ludzie którzy uczestniczyli w dawnych walkach rewolucyjnych, przekształcili się we wrogów rewolucji.

Prokurator uwzględnił list Fidela Castro i żądał kary 30 lat więzienia dla głównych czterech oskarżonych, 10 lat więzienia dla Juana Alsiny — oskarżonego o udzielenie pomocy spiskowcom i pozostawił do decyzji trybunału kary dla dwóch pozostałych oskarżonych. (Dla wszystkich trzech oskarżonych o udzielenie pomocy spiskowcom prokurator żądał uprzednio kary 30 lat więzienia.)

Indonezja

Demonstracje antyrządowe nastolatków

Płk Untung, były dowódca straży przybocznej prezydenta Sukarno, postawiony został przed specjalny trybunał wojskowy w Dżakarcie pod zarzutem kierowania nieudanym przewrotem październikowym w Indonezji. Prokurator zażądał kary śmierci.
Na zdjęciu: dwaj uzbrojeni policjanci prowadzą płk Untunga na przesłuchanie przed trybunałem wojskowym.
CAF — Photofax

Agencje zachodnie donoszą z Djakarty, że w stolicy Indonezji trwają nadal demonstracje młodzieży szkolnej.

Liczne grupy młodzieży napadły w środę na siedzibę Agencji Nowych Chin i częściowo spaliły dach tego budynku. Szkody wyrządzone w gmachu MSZ są tak duże, że ministerstwo będzie zamknięte do końca marca.

W związku z trwającymi już od 11 dni antyrządowymi demonstracjami młodzieży, prezydent Sukarno zwołał na sobotę do swego pałacu letniego w Bogorze naradę komendantów wojskowych.

W środę wczesnym rankiem wojsko wzniosło zapory z drutu kolczastego na ulicach prowadzących do kilku ministerstw. Nastąpiło to po wtorkowej demonstracji, jaka odbyła się przed gmachem Ministerstwa Spraw Zagranicznych opanowanym później przez studentów. Na kilku ulicach wstrzymano ruch kołowy. Gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych strzegą m. in. 3 czołgi.

Łatwiej budować domy niż je tynkować...

Oprócz domów nowo budowanych, trzeba otynkować ponad 8 mln m kw. gołych murów z lat ubiegłych. Planuje się, że zadanie to będzie wykonane dopiero w końcu bieżącej 5-latki. Należy tu przypomnieć, że wyznaczano już kilka terminów na zlikwidowanie zaległości w tej dziedzinie i żaden nie został dotrzymany.

Uchwała KERM z 1958 r. zobowiązywała do pokrycia tynkami wszystkich budynków do końca 1967 r. Powierzchnię murów bez elewacji określono wówczas na 11,7 mln m kw. Do końca 1964 r. otynkowano 9,8 mln m kw. Niestety, przeprowadzona wtedy inwentaryzacja wykazała, że brak elewacji na 10 mln m kw. powierzchni ścian, gdyż co roku narastały zaległości.

Rok temu na naradzie w KC PZPR poświęconej budownictwu, podkreślano konieczność usunięcia tych zaległości (wynoszących już ok. 15 mln m kw.) oraz surowego przestrzegania przez inwestorów zasady, że każdy dom oddawany do użytku musi mieć elewację.

W tej sytuacji w połowie ub. roku resorty budownictwa i gospodarki komunalnej opracowały wspólnie plan pokrycia murów elewacjami do końca 1970 r.

Roboty elewacyjne prowadzone będą kompleksami budynków i odcinkami ulic, aby w maksymalnym stopniu skoncentrować i usprawnić pracę ekip tynkarskich. Przewiduje się zwiększenie mechanizacji robót oraz rozwinięcie produkcji tynków wykonywanych fabrycznie. Nowe typy rusztowań (z zasłonami) zapewnią częściowe uniezależnienie robót od warunków atmosferycznych. Zastosowanie specjalnych tapet zastępujących tynki wewnętrzne pozwoli przesunąć tynkarzy z mieszkań do robót na zewnątrz domów.

Zmodyfikowano bodźce materialne: służby inwestycyjne będą premiowane m. in. za pełne wykonanie elewacji, każde zaś opóźnienie na tym odcinku odbije się ujemnie na premii. Inwestorzy mają ponadto obowiązek dopilnowywania prac tynkarskich na wszystkich domach nowo budowanych.

Nowy „szczyt" neutralny?

Korespondent Reutera donosi z Kairu, że prezydent ZRA Naser i prezydent Jugosławii Tito, zamierzają wystąpić z apelem o zwołanie w Kairze w końcu bieżącego miesiąca nowej konferencji na szczycie krajów niezaangażowanych.

Jakoś(ć) to będzie

„Złote ręce" i... kiepskie buty

W dalszym ciągu nadchodzą listy — wypowiedzi w naszym konkursie, poświęconym jakości i nowoczesności produkcji przemysłu lekkiego. Przypominamy, że konkurs trwa; listy przesyłać prosimy na adres redakcji „Dziennika Łódzkiego" (Piotrkowska 96) z dopiskiem: „Jakoś(ć) to będzie".

Dziś oddajemy głos Jerzemu Cholewie z Łodzi (ul. Przemysłowa 18 b), który m. in. pisze:

„INICJATYWA zorganizowania tego rodzaju konkursu spotkała się z gorącą aprobatą całego społeczeństwa, które z jednej strony daje niemały wkład w podnoszenie poziomu jakości i nowoczesności produkcji — jako producenci, z drugiej zaś — jako konsumenci — pragnie za swoje pieniądze otrzymać wyroby nowoczesne i wysokiej klasy".

Po tym wstępie nasz kolejny dyskutant przechodzi do konkretów, wskazując na drogi, zdaniem jego, prowadzące do podniesienia jakości i użytkowności obuwia.

„Proces produkcji obuwia — pisze — jest bardzo złożony; przy jednej taśmie produkcyjnej składa się z kilkudziesięciu czynności maszynowych i ręcznych, w których (mimo automatyzacji) największą rolę odgrywają „złote ręce" pracownika.

Wystarczy jeden brakorób lub niewykwalifikowany pra

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Represje wobec lewicy tureckiej

W Turcji toczy się obecnie śledztwo przeciwko 10 osobom oskarżonym o działalność wywrotową.

W Ankarze aresztowano dwóch studentów pod zarzutem kolportowania ulotek antyrządowych. Równocześnie toczy się śledztwo przeciwko grupie sześciu intelektualistów, wśród których znajduje się powieściopisarz — Yasar Kemal, za zorganizowanie spotkania dla uczczenia pamięci tureckiego poety Nazima Hikmeta. Prokuratura wysunęła zarzut, że podczas tego spotkania prowadzono „propagandę komunistyczną".

W Istambule wdrożono śledztwo przeciwko trzem osobom posądzanym o działalność komunistyczną. Podczas rewizji w ich mieszkaniach skonfiskowano zabronione w Turcji wydawnictwa.

WYPADEK na manewrach

W rejonie Alwatii w Libii doszło do tragicznego wypadku. Podczas ćwiczeń w ostrym strzelaniu pilot samolotu amerykańskiego z bazy USA pod Trypolisem ostrzelał omyłkowo grupę ludności cywilnej. Jedna kobieta została zabita, a wiele osób odniosło rany.

Wspólny komitet libijsko-amerykański wszczął śledztwo w tej sprawie.

Dnia 9 marca 1966 r. zmarł, przeżywszy lat 83

S. † P.

Józef Sikorski

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. III. br., o godz. 15 z kaplicy Starego Cmentarza.

SYN z ŻONĄ i WNUKI

W dniu 8. III. 1966 r. zmarła w Łodzi

S. † P.

Stanisława Witzke

z KRETERÓW.

Eksportacja zwłok ze Szpitala im. dr Pirogowa w Łodzi, odbędzie się dnia 10. III. br., o godz. 11.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie, dnia 11. III. br., o godz. 16 z kaplicy Halpertów na cmentarzu ewangelickim do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

SIOSTRA, SIOSTRZENICE, SIOSTRZENIEC, RODZINA i PRZYJACIELE

Dnia 9 marca 1966 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 69

S. † P.

Leokadia Placek

z domu JĘDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. III. br., o godz. 16,30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach. O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

MĄŻ, DZIECI i RODZINA

19741/g

W dniu 8 marca 1966 roku zmarł, przeżywszy lat 77

S. † P.

Józef Majka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11. III. br., o godz. 14 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają, pogrążone w smutku

ŻONA, CÓRKA i RODZINA

19746/g

Dnia 7.III. 1966 r. w Warszawie, zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 67

S. † P.

Zofia Pawlikowska

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 11.III. br. o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Bródnie w Warszawie, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu

CÓRKA, SIOSTRY I RODZINA

Dnia 7 marca 1966 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 53

S. † P.

Eugenia Szlaska

z domu BANASIAK

Wyprowadzenie drogich zwłok nastąpi dnia 11 marca br., o godz. 16 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim żalu

MATKA, MĄŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZEK i RODZINA

19711/g

Dnia 8. III. 1966 r. zmarła, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 79

S. † P.

Marcjanna Kajter

z BIEŃKOWSKICH

Wyprowadzenie drogich zwłok nastąpi dnia 11. III. br., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamiają zrozpaczeni

CÓRKA z MĘŻEM i WNUKI

19735/g

Kryzys NATO

Reakcje na stanowisko Francji

(B) Dokończenie ze str. 1

nych Pentagonu jak i dążenie Francji do wyzwolenia Europy spod dominacji zza Atlantyku.

Gen. de Gaulle podkreśla wyraźnie różnicę między sojuszem atlantyckim a paktem wojskowym NATO. Występując zdecydowanie przeciwko wszelkim formom integracji wojskowej nie wyrzeka się jednak współpracy wojskowej z USA, ale współpracy rozumianej na zasadzie partnerstwa, a nie zależności.

Rząd francuski nie uznaje żadnych jednostek ani baz NATO we Francji, ale jedynie jednostki i bazy amerykańskie i kanadyjskie — podkreśla się w Paryżu.

W związku z tym przewiduje się rokowania: dwustronne francusko - amerykańskie na temat baz USA we Francji; dwustronne francusko - kanadyjskie na temat dwóch baz lotniczych w Metzu. Rokowania wielostronne Francja — NATO dotyczyć będą służb i urządzeń na terenie Francji. I wreszcie — rokowania w sprawie wycofania personelu francuskiego obecnie zintegrowanego w ramach wojsk NATO oraz rokowania w sprawie obecności wojsk francuskich na terenie NRF.

De Gaulle wychodzi z założenia, że w dziedzinie obrony naród nie może wyrzekać się suwerenności ani odpowiedzialności, natomiast NATO służy interesom amerykańskim nawet bez pytania sojuszników o zgodę. Klucz do obrony świata zachodniego — broń nuklearna — spoczywa w ręku prezydenta USA. Strategia NATO jest strategią Waszyngtonu.

Ten stan rodzi niebezpieczeństwa dla krajów członkowskich, gdyż mogą być wciągnięte nawet wbrew swej woli w sytuację, której nie aprobują i w którą nie chcą być wmieszane (interwencja amerykańska w Wietnamie czy w Dominikanie).

Nie brak jednak we Francji głosów zwracających uwagę na konieczność „wypełnienia próżni", jaka powstanie po wycofaniu się tego kraju z NATO. Próżnię tę będą się starały wypełnić Niemcy zachodnie.

* * *

Francuski minister spraw zagranicznych, Couve de Murville wręczył w środę ambasadorom W. Brytanii, NRF, Kanady i Włoch podobne noty do tej, jaką gen. de Gaulle wysłał w poniedziałek do prezydenta Johnsona.

Prezydent Johnson w liście do kanclerza Erharda powiadomił go o planach prezydenta de Gaulle'a w sprawie reformy NATO. Johnson w ogólnych zarysach wyjaśnił również poglądy amerykańskie na temat planów de Gaulle'a. Erhard powiadomił w środę gabinet o liście Johnsona.

Von Hase przedstawił na konferencji prasowej założenia polityki NRF w sprawie NATO, z których wynikało, iż rząd zachodnioniemiecki chce utrzymać pakt atlantycki w obecnej postaci. Rzecznik oznajmił, iż „z NATO nie można zrezygnować" i że „integracja musi być utrzymana również w okresie pokoju".

* * *

Rząd holenderski w pełni zgadza się z poglądami wyrażonymi przez rzecznika Departamentu Stanu USA, według których problemy wysunięte przez rząd francuski w sprawie przyszłości NATO dotyczą wszystkich członków paktu — oświadczył rzecznik holenderskiego MSZ. Problemy te powinny zostać postawione pod dyskusję wszystkich członków NATO.

Rząd holenderski — dodał rzecznik — nadal przywiązuje ogromną wagę do NATO mającego — jego zdaniem — zasadnicze znaczenie polityczne i obronne. Uważa, że należy kontynuować wysiłki zmierzające do integracji obrony i wielostronnej współpracy politycznej w interesach bezpieczeństwa świata zachodniego i utrzymania pokoju.

* * *

W środę odbyło się w Paryżu posiedzenie stałej rady NATO, na którym omawiana była sprawa wymiany listów między prezydentami Francji i USA.

* * *

Zdaniem rządu tureckiego przyszłość sojuszu atlantyckiego interesuje z bliska wszystkie kraje członkowskie, a w związku z tym wszelkie problemy z tym związane powinny zostać przedyskutowane przez wszystkich sprzymierzeńców.

Rząd turecki w każdym razie uważa dalsze istnienie NATO za niezbędne z punktu widzenia politycznego, gospodarczego i militarnego.

* * *

Wielkie poruszenie wywołane pismem prezydenta de Gaulle'a, a także „wstępną" odpowiedzią prezydenta Johnsona, udzieloną w rekordowo krótkim czasie, znajduje wyraz w licznych i obszernych komentarzach parysk ich. Wszyscy zgadzają się w ocenie, że chodzi o „otwarcie przez Francję akt NATO". Z wyjątkiem kół zdecydowanie proamerykańskich komentatorzy wyrażają aprobatę dla polityki niezawisłości Francji, różnią się natomiast w ocenie konsekwencji i zasięgu zapoczątkowanego procesu „demontowania" sojuszu atlantyckiego.

„L'Humanite" podkreśla, że motywów inicjatywy de Gaulle'a należy szukać w zmianach jakie zaszły na świecie od czasu zawarcia paktu atlantyckiego. W nowych warunkach ujawniają się naturalne sprzeczności systemu kapitalistycznego. Generał de Gaulle zamierza jednak utrzymać „pewnego rodzaju solidarność między imperialistyczną, przeprowadzając rozróżnienie między samym sojuszem atlantyckim a jego narzędziem wojskowym, które jest jedynym przedmiotem krytyki. Bez względu jednak na przyczyny — pisze „Humanite" — które skłoniły gen. de Gaulle'a do tego wystąpienia wobec prezydenta Johnsona, popieramy je, ponieważ zmierza w kierunku disengagement i pokojowego współistnienia.

Prasa, radio i telewizja NRF z całą otwartością wyrażają swoją dezaprobatę dla akcji gen. de Gaulle'a odnośnie paktu atlantyckiego. Głosy te są pełne pochwał pod adresem Johnsona za jego zdecydowane „nie" wobec wystąpienia Francji, przepowiadają „trudny okres" dla NATO, a zwłaszcza dla Niemiec zachodnich, z uwagi na stanowisko Francji w kwestii oddziałów stacjonujących na obszarze NRF.

ZE ŚWIATA

■ Pierwszej na świecie kobiecie-kosmonautce, Walentynie Nikołajewej-Tierieszkowej wręczono w środę złoty medal pokoju im. Joliot-Curie. Medal przyznany Tierieszkowej przez Światową Radę Pokoju w listopadzie ub. r. wręczyła jej przewodnicząca rady Izabella Blum.

■ W Amsterdamie panuje wyraźnie nerwowa atmosfera przed zapowiedzianymi na czwartek zaślubinami księżniczki holenderskiej Beatrix z byłym wychowankiem Hitlerjugend Clausem von Amsberg. We wtorek w godzinach wieczornych rzucono bombę dymną na oddział policji konnej, która strzegła porządku przed zamkiem. Bomba eksplodowała pod kopytami koni, nie powodując jednak żadnych ofiar. Podobne incydenty obserwowane są w Amsterdamie od kilku dni.

■ Wojskowy rząd w Nigerii zarządził aresztowanie siedmiu działaczy politycznych, powołując się na „interesy bezpieczeństwa narodowego". Wśród aresztowanych znajdują się b. minister stanu Benson i b. minister handlu Mbadiwe.

■ Kampania prowadzona przez kilku ministrów i członków parlamentu Kenii przeciwko wiceprezydentowi Oginga Odinga staje się coraz ostrzejsza. Wiceprezydent zwołał konferencję prasową, na której odczytał oświadczenie stwierdzające, że kilku ministrów ukartowało spisek przeciwko niemu. Obrzucają go oni oszczerstwami i publicznie żądają jego ustąpienia. Wiceprezydent wyraził ubolewanie, że rząd Kenii nie zdementował oskarżeń, jakoby Oginga Odinga zamierzał dokonać przewrotu i sprowadzał broń do kraju.

■ 75 tysięcy nauczycieli przystąpiło do strajku w Kolumbii, domagając się podwyżki płac.

SPORT ■ Z ostatniej chwili

Na mistrzostwach świata w hokeju na lodzie Stany Zjednoczone przegrały z Finlandią 1:4.

Po środowych spotkaniach tabela grupy „A" przedstawia się następująco:

1. ZSRR	8:0	42:3
2. Kanada	8:0	28:3
3. CSRS	8:0	27:6
4. Szwecja	6:2	20:8
5. NRD	4:6	8:23
6. Finlandia	2:8	9:36
7. USA	0:10	8:35
8. Polska	0:10	4:32

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże z możliwością opadów deszczu i większymi przejaśnieniami. Temperatura od 2 do 6 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich. Jutro pogoda bez zmian.

„Dieta cud"

Władze okręgowe miasta Paterson w stanie New Jersey badały niedawno bardzo skrupulatnie przyczyny tajemniczego zgonu młodej 24-letniej kobiety.

Stwierdzono ostatecznie, że jej śmierć była konsekwencją intensywnego stosowania orientalnej diety. Po 9 miesiącach przestrzegania „diety cud" waga kobiety obniżyła się z 54 kg do około 32. Zasadniczymi składnikami menu było mleko, suchy ryż i zioła.

Jej mąż również stosował kuracją orientalną — z 60 kg wagi zdołał „zrzucić" około 10 kg. Nie był jednak tak wytrwały, jak jego żona i to uratowało mu życie.

Kierunki dalszego rozwoju hodowli

Aktualna sytuacja oraz kierunki i możliwości rozwoju hodowli — były 9 bm. tematem narady, która z udziałem przedstawicieli WRN odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa w Warszawie.

W opracowywanych przez resort rolnictwa wytycznych rozwoju hodowli w latach 1966—70, które były omawiane na naradzie — szczególny nacisk kładzie się na rozwój pogłowia bydła, na produkcję mięsa wołowego oraz mleka.

Jeśli idzie o pogłowie trzody chlewnej (które w ubiegłym roku osiągnęło największe z dotychczas notowanych w naszym kraju pogłowie w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych) — ma ono w najbliższych latach wzrosnąć nieznacznie. Dostawy większej ilości wieprzowiny na rynek zamierza się osiągnąć przy pomocy intensyfikacji tuczu i skrócenie cyklu odchowu trzody.

Najbliższe lata powinny przynieść poprawę jakości pogłowia bydła i podniesienie jego produkcyjności. Temu celowi służą decyzje ujęte w lutowej uchwale Rady Ministrów w sprawie dalszego zwiększenia odchowu zwierząt hodowlanych i użytkowych.

Uchwała przewiduje m. in. rozszerzenie kontraktacji młodego bydła zarodowego.

Kontraktowane bydło hodowlane będzie przeznaczone przede wszystkim dla gospodarstw położonych w rejonach dużych kompleksów użytków zielonych, zmeliorowanych już lub objętych pracami melioracyjnymi.

Uchwała przewiduje różne formy pomocy dla gospodarstw chcących powiększyć hodowlę bydła.

Spotkanie poselskie w ZPB im. Kunickiego

Ponad 150 pracowników ZPB im. Kunickiego wzięło wczoraj udział w spotkaniu z posłanką na Sejm PRL Henryką Golińską. W czasie spotkania poruszano m. in. sprawy dotyczące spółdzielczości mieszkaniowej, zasiłków rodzinnych, czynszów mieszkaniowych, remontów oraz prac komisji sejmowych. (j. kr.)

Próbny rejs M/S „Łódź"

(C) Dokończenie ze str. 1

Dziś i jutro odbywać się będą dalsze próby sprawności, a m. in. próba inercji, regulacja logu, próba maszynki sterowej itd. Nie brak również innych nieco atrakcyjniejszych zajęć od mozolnego przeglądu maszyn i urządzeń. We wtorek o godz. 13.30 wszystkich uczestników rejsu poderwał na nogi alarm szalupowy, który przebiegał bardzo sprawnie.

Pogoda jak dotąd dopisuje. Morze jest zupełnie spokojne i jedynie mgła utrudnia nieco widoczność. Przed kilkoma godzinami telegraf w maszynowni na mostku kapitańskim przesunięto na „całą naprzód". Idziemy na Bornholm, w pobliżu którego M/S „Łódź" czekać będą jutro nader ważne próba szybkości i próba kotwicy.

SŁAWOMIR SZCZEPANIAK

Z sądu

Przemyt dolarów w skrytce pociągu

Przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy zakończył się proces 3-osobowej grupy przestępczej, która zajmowała się przemycaniem przez granicę znacznych ilości zagranicznych środków płatniczych. Do celów przemytu służyła skrytka sporządzona w toalecie francuskiego wagonu, który wchodził w skład pociągu relacji Paryż — Warszawa — Moskwa. Organizatorem przemytu był — karany już sądownie za podobne przestępstwo — 38-letni Egon Lipczyński.

W skrytce przesyłano Lipczyńskiemu z NRF złote monety 20-dolarowe; tą samą drogą wędrowały do NRF różne zagraniczne środki płatnicze — głównie dolary USA w bankontach. Skrytkę opróżniano na drodze Kutno — Warszawa, a banknoty wkładano w czasie przejazdu pociągu między Warszawą i Kutnem. Zajmował się tym zwerbowany przez Lipczyńskiego — Ryszard Stankiewicz, a następnie również jego brat Janusz. Obaj otrzymywali od Lipczyńskiego „wynagrodzenie": 100 zł od jednej 20-dolarówki.

W ten sposób Lipczyński oraz jego wspólnicy przemycili do NRF ponad 15,7 tys. dolarów USA, 860 dolarów kanadyjskich, 128 funtów szterlingów oraz inne waluty. W zamian Lipczyński otrzymał z zagranicy 457 złotych 20-dolarówek. Monety te sprzedawał z zyskiem.

Proceder ten oskarżeni uprawiali od grudnia do stycznia 1965 r. Organa śledcze w krótkim czasie ujęły trójkę przestępców.

Sąd skazał Lipczyńskiego na 6 lat więzienia i 300 tys. zł grzywny, a jego wspólników — Ryszarda i Janusza Stankiewiczów na 2,5 roku oraz 2 lata więzienia i wysokie grzywny.

Żałosne skutki picia...

Awaria agregatu — 45 tys. zł strat

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi rozpoczął się proces przeciwko dwóm byłym pracownikom Domu Mody Przemysłu Odzieżowego „Telimena". T. S. Kozakiewiczowi (lat 20) — zam. Nowopolska 6, i R. E. Borgholzowi (lat 25) — zam. A. Struga 58. Obaj oskarżeni byli członkami brygady obsługującej agregat do laminowania.

8 października ub. r. Kozakiewicz i Borgholz stawili się do pracy na nocną zmianę w stanie nietrzeźwym. Brygadzista ze względu na stan Kozakiewicza skierował go do mniej odpowiedzialnej pracy, a jego stanowisko przydzielił Stanisławowi M.

Urażony w swej pijanej ambicji Kozakiewicz zerwał przewody doprowadzające energię elektryczną do agregatu, czym spowodował dwugodzinną przerwę w produkcji i straty sięgające 22 tys. zł. Między godz. 2 i 3 w nocy nastąpiła druga awaria. Tym razem sprawcą jej był namówiony przez Kozakiewicza Borgholz. Przerwa w produkcji i straty były takie same.

W sumie więc, wybryki dwu nietrzeźwych pracowników kosztowały „Telimenę" dwukrotną awarię agregatu i 45.200 zł — w ciągu jednej zmiany roboczej. (Lw)

Jakoś(ć) to będzie

(A) Dokończenie ze str. 1

cownik, aby zniweczyć dorobek całego zespołu ludzi sumiennych i wyszkolonych. Tymczasem w zakładach produkujących buty na tę sprawę zwraca się wciąż zbyt mało uwagi, a błędy i braki wykrywa się dopiero w gotowym obuwiu, kiedy już nie można ich usunąć, a tym bardziej — nie można już im przeciwdziałać!

Moim zdaniem **tylko ścisła kontrola przy przekazywaniu produktu z jednego stanowiska na stanowisko drugie pozwoli wykryć błąd w zarodku,** co z kolei umożliwi podjęcie odpowiednich kroków zmierzających do wyeliminowania tego błędu w przyszłości.

Proponuję wprowadzenie hasła (naszym zdaniem hasło to jest aktualne nie tylko przy produkcji obuwia — red.): **„Nie przyjmuję złej pracy od poprzednika!".**

Druga strona medalu — to **błędy w założeniach planów produkcyjnych.** W większości przypadków stosuje się zasadę, że każdy zakład produkcyjny powinien produkować każdy rodzaj obuwia, a więc powinien być zawsze przygotowany na zmiany w asortymencie i systemie montażu obuwia.

A przecież stopień trudności przy różnych systemach i asortymentach jest bardzo zróżnicowany i dlatego bardziej pod uwagę przy ustalaniu planów produkcyjnych powinno się brać cały zespół warunków poszczególnych fabryk, a szczególnie:

- stopień kwalifikacji i stabilizacji załogi;
- stopień mechanizacji prac;
- stopień kwalifikacji kadry inżynieryjno-technicznej;
- stopień możliwości przygotowania nowej produkcji.

Moim zdaniem — dopiero na podstawie wszystkich tych warunków określać się powinno profil produkcyjny każdego zakładu, stosując przy tym daleko idącą specjalizację. Wszelkie zaś nieprzemyślane zmiany powodują tylko przestoje i... obniżenie jakości wędrującego na rynek obuwia.

Dla przykładu — nieustabilizowana i młoda załoga w Nowym Targu nie powinna mieć trudnego profilu produkcyjnego; z uwagi jednak na wysoki stopień mechanizacji w tym zakładzie powinno się założyć wysoką wydajność. A więc: obuwie popularne przy wysokiej wydajności.

Z kolei takie np. zakłady, jak fabryka w Chełmku, produkować powinny buty wysokiej klasy, rzec można — obuwie wyborowe o wysokiej jakości i estetyce przy mniejszej wydajności.

Trzeci czynnik — to jakość skór, na którą obuwnicy nieraz bardzo narzekają.

Ale — jak pisze nasz Czytelnik — na ten temat lepiej, jeśli wypowiedzą się sami znający swój warsztat i pracę garbarze.

W nowym numerze

Odgłosów:

- Wiadomo — stolica
- Uwagi o nauczaniu języka polskiego
- As wywiadu radzieckiego o sobie
- Historia uniwersalna?
- Z wyznań wiejskiego satyryka
- Spotkanie ze „Słowem"
- Małżeństwo z rozsądku
- Felietony, film, recenzje.

Karta praw i obowiązków

Zawód: urzędnik administracji

Statystyka — i nie tylko statystyka — jest pocieszająca. Od lat notujemy stały, choć powolny wzrost poziomu wykształcenia pracowników administracji (dla porządku: ostatnio zaznaczył się drobny spadek pracowników z wyższym wykształceniem). Podniósł się poziom przygotowania zawodowego, na co złożył się rozgałęziony system kursów z zakresu KPA i poszczególnych zakresów prawnych, administrowanych przez „ludzi zza biurka". Wzrosło ich doświadczenie, na coraz częstsze uznanie zasługuje to, co nazwać można poziomem kwalifikacji społecznych.

Ale z drugiej strony zahamowana przejściowo po r. 1958 płynność kadr administracyjnych daje o sobie coraz dotkliwiej znać. Charakterystyczne jest przy tym, że ucieczką z administracji sterują nie tyle czynniki finansowe, ile to, że takie zalety osobiste pracownika jak operatywność, rzutkość, inicjatywa znajdują „gdzie indziej" większe pole do popisu niż w sztywnym schemacie urzędniczych szczebelków.

PRZECIW BIUROKRACJI

Jeżeli zaś na pracę urzędu administracyjnego spojrzeć od zewnątrz, tzn. od strony petenta, to nierzadko zdawać się może, że w klimacie, w jakim zainteresowane strony się tu spotykają, górę bierze negatywne stanowisko urzędnika. Zza biurka czy zza okienka łatwiej jest wydać decyzję odmowną niż pozytywną.

Jedną z przyczyn składających się na ten stan rzeczy jest większa waga, jaką kontrola zewnętrzna przywiązuje do decyzji pozytywnych. A dekretacja „załatwiono odmownie" często budzi mniejsze zainteresowanie. I tu tkwią źródła trudności, jakie napotykamy w walce z biurokracją. Toteż ustabilizowanie pozycji urzędnika administracji przez skonkretyzowanie zarówno jego praw jak i ciążących na nim obowiązków, szczegółowe określenie jego odpowiedzialności, mogłoby się stać czynnikiem skutecznie biurokracji przeciwdziałającym.

UPRAWNIENIA I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Nie, nie mam tu na myśli pragmatyki urzędniczej dawnego typu. Bo nie elementy nieusuwalności i dodatków za wysługę lat wysuwają się w naszych warunkach na plan pierwszy. Urzędnicza karta praw i obowiązków powinna dziś przede wszystkim jasno określać zawodowe miejsce urzędnika administracji terenowej w społeczeństwie i jego funkcje urzędowo-społeczne. Powinna stanowić trwały bodziec wiążący go ze specyficznym zakładem pracy, jakim jest urząd wykonujący funkcję gospodarza powierzonego terenu.

Opracowanie takiej karty nie jest zadaniem prostym. Musi ona wychodzić — w sensie społecznym — o wiele dalej poza treść popularnych kart górnika czy stoczniowca, czy nawet ustawy o zawodzie nauczycielskim. Wydaje się, że trzeba w niej znaleźć miejsce na sprecyzowanie — równolegle z uprawnieniami — urzędniczej odpowiedzialności za podjętą decyzję. Za każdą decyzję, w której urzędnik rozstrzyga o sprawie obywatela, za decyzję „na TAK" i za decyzję „na NIE". Wydaje się, że karta powinna zawierać, obok systematyzacji urzędniczych praw, możliwie konkretne określenie odpowiedzialności za biurokrację. Za biurokratyczną metodę czy formę urzędniczego działania, za asekuranctwo i spychotechnikę...

OD BODŹCA DO DYSKUSJI

Ale trudne jest nie tylko opracowanie urzędniczej karty, nie mniej trudne będzie wprowadzenie jej w życie. I dlatego nie sądzę, aby jej ustanowienie miało być równocześnie nadaniem karty wszystkim urzędnikom administracji terenowej czy państwowej, których ta data zastanie za biurkami.

Nadanie karty powinno być miarą zasług. A dla młodszych — celem i bodźcem. Do rozważania pozostają więc ewentualności rozpoczęcia nadawania karty od wyższych grup pracowników koncepcyjnych i wyposażonych w prawo decyzji, od powiązania jej z odpowiednim egzaminem, od uzależnienia tego nadania, od czasu pracy w administracji w powiązaniu z wykształceniem i opinią służbową.

A generalnie karta urzędnicza stanowić będzie — poprzez utrwalanie autorytetu urzędnika administracji — nie tylko jedną z dróg podnoszenia poziomu pracy aparatu administracji, ale i trwałą metodę wiązania tego aparatu ze społeczeństwem.

Jak nam wiadomo, Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i Społecznych rozpoczął już pracę nad przygotowaniem projektu aktu prawnego, regulującego prawa i obowiązki pracowników administracji. Ale nie jest to projekt, który rodzić się powinien w odizolowanej ciszy najbardziej nawet miarodajnej, wysoko postawionej komisji. Projekt dotyczy wielu dziesiątków tysięcy pracowników administracji i — pośrednio — milionów obywateli, zwanych z chwilą przekroczenia progu urzędu — petentami. I dlatego powinien być przedmiotem jak najszerszej dyskusji.

JAN WOLSKI

Działoszyn w plastyce

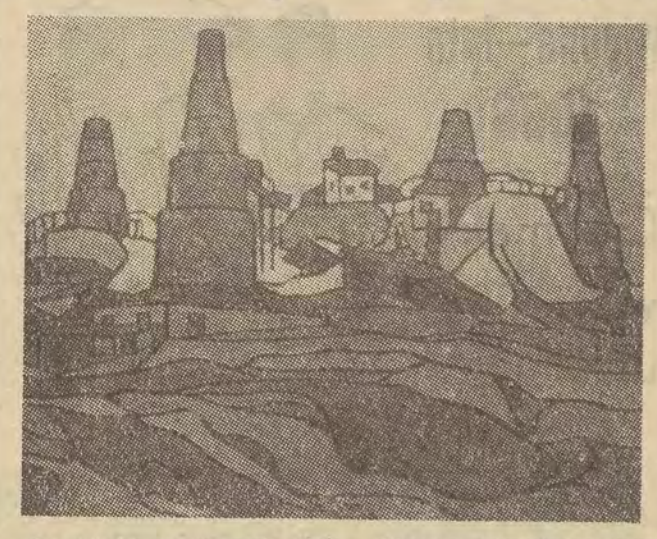

O wielkiej tej imprezie głośno było swego czasu w całym kraju. Również i „Dziennik Łódzki" poświęcił jej wiele uwagi. Dziś więc krótkie tylko przypomnienie.

W dniach od 9 do 22 lipca roku 1965 uruchomiono w Działoszynie plener malarski dla 24 plastyków łódzkich. Organizatorami jego byli: Wydz. Kultury Prez. WRN, WKZZ, Zarząd Okręgu ZPAP i Dyrekcja Cementowni „Warta" w Działoszynie.

Miejsce obozu plenerowego wybrano niezwykle szczęśliwie. Malowniczy jest bowiem nie tylko krajobraz położonego nad brzegami Warty Działoszyna, Kominy olbrzymiej cementowni, która powstała tam gdzie niedawno jeszcze zieleniły się puste pola, mówią również o wielkich przemianach, jakie przeobraziły nasz rolniczy do niedawna kraj.

Siłą rzeczy plastyków łódzkich zafascynowała nie tylko piękność tamtejszego krajobrazu, ale i wielki kolos cementowni. Jej kamieniołomy i wapienniki, maszyny pracujące tam i ludzie maszyny te obsługujący. To wszystko stało się tematem 150 prac i kilkuset szkiców, które stworzyli uczestnicy obozu plenerowego w Działoszynie.

Warto pochwalić dyrekcję Cementowni „Warta" za pomoc, jaką okazała tej pożytecznej akcji, a i za inicjatywę, ażeby właśnie w Działoszynie zorganizować pierwszą wojewódzką galerię przyzakładową, jako przykład dla wielu innych zakładów przemysłowych naszego kraju.

Nie sposób nie dodać, że pobyt plastyków łódzkich wpłynął ożywczo na wzmożenie ruchu kulturalnego w tym regionie. Odbywały się spotkania mieszkańców Działoszyna i załogi cementowni z plastykami, dyskusje o sztuce, ukoronowaniem zaś imprezy stała się wielka wystawa, w skład której weszły dzieła plastyków łódzkich, powstałe w czasie akcji plenerowej.

Obecnie rozszerzoną wystawę tę pt. „Działoszyn w plastyce" oglądamy w Ośrodku Propagandy Sztuki w Łodzi. Nie analizując obszerniej artystycznych walorów 90 eksponowanych olei i akwareli, powiemy krótko, że potraktowano je w sposób komunikatywny, adresując nie do wąskiego grona znawców, ale do szerokiego ogółu. Całość stoi pod znakiem realizmu i jest jeszcze jednym przykładem, jak znakomite i różnorodne efekty dać może ta konwencja plastyczna, jeśli naturalnie posługujący się nią artysta ma... talent.

Akcja działoszyńska była bardzo udaną formą nawiązywania kontaktów między plastykami łódzkimi a tzw. terenem. Chodzi teraz o to, ażeby nie zaprzepaścić zdobytego już doświadczenia, jako że tego rodzaju obozy plenerowe organizowane będą również w innych miejscowościach naszego województwa pod egidą różnych zakładów pracy. Tego np. roku urządzi się je w Skierniewicach. O tym zaś, czy impreza się uda, zadecyduje nie tylko dobra wola i zapał plastyków łódzkich ale w poważnej mierze również i pomoc gospodarzy, którym w pierwszym rzędzie będą zakłady „Chemostal".

Naszym zdaniem dobrze się stanie, jeśli Skierniewice już dzisiaj — naturalnie w porozumieniu z Prez. Woj. RN, WKZZ i innymi współorganizatorami tej imprezy — opracują tak konkretne plany działania, ażeby nie poszły na marne wysiłki ludzi dobrej woli i nakłady pieniężne. Trzeba dołożyć starań, ażeby plener skierniewicki, zacieśniając jeszcze mocniej kontakty między twórcą dzieł artystycznych i ich odbiorcami, przyczynił się istotnie do upowszechnienia kultury plastycznej na ziemi łódzkiej.

M. JAGOSZEWSKI

REKONTRY

Budujemy mosty dla pana starosty

Nikt dotąd nie pokusił się, aby obliczyć korzyści jakie płyną z oficjalnych wizyt różnych osobistości w małych miasteczkach i wielkich instytucjach. A szkoda. Wizyty te obok zasadniczych celów przynoszą niekiedy efekty zgoła niespodziewane i nie przewidziane w programie. Twierdzenie to mogę poprzeć dziesiątkiem przykładów.

Pracownicy jednego z zakładów od lat domagali się poprawy warunków sanitarno-higienicznych w swej stołówce. Chodziło o takie drobiazgi, jak świeże obrusy na stołach, kolorowe firanki w oknach, czyste naczynia i zamiecioną podłogę. Nie mogąc „wywalczyć" tego minimum, wreszcie zrezygnowali i pogodzili się z losem. Aż oto jednego razu wchodzą do stołówki i oczom swym nie dowierzają. Ich skromne postulaty zrealizowane zostały z nawiązką. Stoły lśnią bielą obrusów, okna kolorowią się zmyślną gamą cepeliowskich zasłon i na dodatek wszędzie pełno świeżych kwiatów. W dniu tym miał odwiedzić zakład pewien wiceminister. Ot, i cała tajemnica szokujących zmian.

Oczywiście, nie zawsze jest tak idealnie. Często po wyjeździe szanownego gościa wszystko się chowa i przywraca rzeczywistości poprzedni, naturalny, kształt. Tak było np. swego czasu z urządzeniami do zabaw dziecięcych w jednym z nowych osiedli mieszkaniowych na Bałutach. Osiedle to mieli odwiedzić goście — uczestnicy międzynarodowej konferencji toczącej się w Warszawie. W przeddzień ich wizyty na osiedlu — ku wielkiej radości dziatwy — pojawiły się huśtawki, karuzele, zjeżdżalnie i inne urządzenia do zabaw których nazw z powodu ignorancji nie potrafię wymienić. W kilka dni po wizycie gości zniknęły z osiedla wszelkie urządzenia do zabaw i gier.

Osobliwy rekord w tej dziedzinie pobili jednakże budowniczowie drogi w Łasku. Chodzi tu o drogę długości kilkuset metrów, prowadzącą od autostrady do nowo wybudowanego zakładu odzieżowego „Wólczanki". Władze miejscowe „jako rewanż" za lokalizację zakładu w ich mieście, zobowiązały się wybudować krótki odcinek drogi. Słowa nie dotrzymały. Ale ponieważ dowiedziano się, że na otwarcie nowego zakładu ma przyjechać sam minister, więc w pośpiechu zorganizowano ekipę i choć niechętnie przystąpiono do budowy. Minister okazał się jednak szybszy niż drogowcy, zastał ich właśnie w połowie drogi. Po wyjeździe gościa — rzecz zrozumiała — nie było już sensu drogi dalej budować, robotnicy przerwali pracę i poszli do domu. Dosłownie jak w starej piosence „budujemy mosty dla pana starosty"...

KAROL BADZIAK

„Ursusy" w Lipsku

Wystawione na tegorocznych Międzynarodowych Wiosennych Targach Lipskich polskie traktory „Ursus", wzbudziły zainteresowanie zwiedzających targi fachowców.

CAF — Interfoto

U progu drugiej rewolucji w tkactwie

▣ Dysze zastępują czółenka ▣ Tkaniny do... lamp elektronowych ▣ Co będziemy nosić w przyszłości

W ciągu ostatnich stu lat krosno tkackie przeszło znamienną ewolucję. Z maszyny powolnej i „topornej", kleconej w warsztacie kowalskim, stało się dzisiaj skomplikowaną, precyzyjną i wydajną obrabiarką przędzy.

Jednak sama zasada działania krosna pozostaje niezmienna od setek lat. Czółenko — jego podstawowy element — którego wynalezienie stało się kiedyś dobrodziejstwem dla ludzkości, stanowi obecnie zasadniczy hamulec dalszego postępu tkactwa.

Toteż na całym świecie mnożą się próby zbudowania doskonałego krosna bezczółenkowego. Zanotowano już około 30 różnorakich rozwiązań tego problemu. Jedną z takich prób podjęto również w Katedrze Tkactwa Politechniki Łódzkiej. Dr nauk technicznych Janusz Szosland do pomocy przy prowadzeniu wątku wykorzystał sprężone powietrze. Oryginalność rozwiązania tkwi w tym, że po niewielkich przeróbkach można je zastosować w wielu typach istniejących krosien. Wystarczy zaopatrzyć maszynę w dwie dysze — ssącą i tłoczącą.

Za tym prostym pomysłem kryje się 10 lat pracy. Rozpoczynał ją dr Szosland od skonstruowania aparatury radarowej, pozwalającej poznać złożony, krótkotrwały proces tkania.

Dotychczas bowiem nie znano od strony teoretycznej procesów mechanicznych zachodzących w krośnie, zarówno konstrukcja jak i regulacja maszyny polegały na tzw. wyczuciu. Kiedyś na próbę zaproszono do katedry dwóch renomowanych mistrzów tkackich, by ustawili rozregulowane krosno. Zaangażowali całą swą ambicję i honor i dokonali dzieła w rekordowym czasie 30 minut. Przy pomocy wspomnianej aparatury ten sam rezultat osiąga się w 2 minuty.

Notabene, ta praca dr Szoslanda spotkała się z dużym zainteresowaniem zagranicy, a w kraju przyniosła mu nagrodę naukową. Zaś sama aparatura nie ma obecnie ani chwili przestoju, nasze fabryki stale wykorzystują ją w praktyce.

Dziś w Katedrze Tkactwa konstruuje się już 3 dalsze, udoskonalone wersje krosna bezczółenkowego, a wersja pierwsza przechodzi próby zastosowania na skalę przemysłową w zakładach lniarskich w Gnaszynie k/Częstochowy.

Masowe zastosowanie wynalazku przynieść może wiele korzyści, jak choćby wzrost wydajności krosien, znaczne zmniejszenie zużycia części wymiennych, a wreszcie — wyeliminowanie z cyklu produkcyjnego jednego z najbardziej pracochłonnych procesów, tzw. cewienia wątku, która to czynność wymaga drogich maszyn z importu.

Od pierwszych chwil eksperymentowi towarzyszyło duże zainteresowanie kierownictwa przemysłu lekkiego. Gotowy już prototyp oglądał w katedrze min. Stawiński, którego pomocy zawdzięczać można tak szybkie zakończenie pierwszego etapu prac. Mimo to, obecnie, na drodze „od pomysłu do przemysłu", zaczynają piętrzyć się tradycyjne trudności. Miejsce entuzjazmu zastępuje rezerwa, „ostrożność" w ocenie wyników i dalszych postępów prac. Nam wydaje się taka sytuacja co najmniej niezrozumiała. Na szczęście, samego autora pomysłu to nie zraża. Dr Szosland jest bowiem z natury optymistą i entuzjastą swojej specjalności.

Ze sceptycyzmem, właściwym ludziom nauki, odnosi się on nie tylko do bieżących trudności, ale również do różnych prognoz, zapowiadających „w ogóle" zmierzch tkactwa na korzyść dziewiarstwa czy innych metod przeróbki włókna.

Postęp nauki sprawia na przykład że tkactwo znajduje zastosowanie w zupełnie nowych dziedzinach — np. tkaniny metalowe na spadochrony dla kabin kosmicznych czy wykładziny do dysz w rakietach. Nie trzeba zresztą szukać aż tak daleko. I nasza Katedra Tkactwa jest jedynym w kraju wytwórcą tkanin z włókien... metalowych i szklanych, znajdujących zastosowanie w urządzeniach radarowych, lampach elektronowych, generatorach najwyższych napięć itd.

Wracając zaś do tradycyjnej dziedziny włókiennictwa, skoro nauczymy się od pająków i jedwabników produkować od razu włókna sztuczne w postaci gotowej nitki, skoro zastosujemy masowo krosna bezczółenkowe, to uda się zamienić tkactwo w proces niezwykle prosty i całkowicie zautomatyzowany. Oczywiście, na realizację takiej wizji trzeba jeszcze „trochę" poczekać. W każdym razie warto zapamiętać, że u początków drugiej rewolucji w tkactwie (pierwszą było wprowadzenie mechanizacji) znajdowało się wśród innych wynalazków i łódzkie krosno z pneumatyczno-mechanicznym sposobem wprowadzania wątku do przesmyku — jak to dokładnie precyzuje autor pomysłu.

J. BRYSZ.

Już wkrótce wielka rewia mody „Telimeny“ wiosna—lato 1966

Geometria w... ubiorach

Jak już zapowiadaliśmy, 16 i 17 marca odbędą się 2 rewie mody „Telimeny“ wiosna — lato 1966. Współorganizatorem tych imprez jest „Dziennik Łódzki“. W naszym piśmie opublikujemy 15, 16 i 17 marca kupony uprawniające do losowania nagród ufundowanych przez „Telimenę“ dla naszych Czytelników. Wśród osób, które znajdą się na rewiach, rozlosowane zostaną dwie garsonki wełniane „stylowe“, 2 garsonki „karmelek“ i dwie suknie „Bella“. Wszyscy, którzy nie będą mogli wziąć udziału w pokazach, zechcą wyciąć kupon z gazety i przesłać na adres redakcji. Wśród tych rozlosujemy dwie garsonki wełniane „Karolina“ i dwie spódnice „Zenit“.

RewięC/poprowadzi jak zwykle najlepszy znawca mody wśród konferansjerów — Leszek Mikułowski. Imprezy urozmaicą występy artystów: Agnieszki Kossakowskiej i Zdzisława Żaczyka z Warszawskiej Operetki oraz kwintetu warszawskiego.

Udało nam się otrzymać 3 rysunki modeli wiosennych kostiumów lansowanych przez „Telimenę“, które publikujemy. Bilety na rewię od dziś 10 bm. do nabycia w „Orbisie“, „Estradzie“ Żeromskiego 100 i w kasie Filharmonii. (kas.)

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium ŁK FJN, z udziałem sekretarza KŁ PZPR — H. Rejniaka, wiceprzewodniczącej Prez. RN m. Łodzi — B. Wąsowicz, sekretarza Prez. RN m. Łodzi — A. Torzewskiego oraz kierownika Urzędu Spraw Wewnętrznych — M. Bieszcza i przedstawiciela Prokuratury Wojewódzkiej dla m. Łodzi — Z. Łuczaka.

Tematem posiedzenia były społeczne komisje pojednawcze oraz informacja o wprowadzeniu w życie ustawy o sądach społecznych. Liczba społecznych komisji pojednawczych w naszym mieście po wyborach zakoń-

Z Prezydium ŁK FJN

Społeczne komisje pojednawcze

czonych w połowie lutego wynosi 230 (wzrosła w stosunku do roku ub. o 10).

Spośród rozpatrywanych przez komisje spraw najwyższy procent (41) zajmują w dalszym ciągu konflikty na tle wspólnego mieszkania, drugie (19 proc.) i trzecie miejsce (18 proc.) to drobne niszczenie własności społecznej i konflikty ADM — lokatorzy.

Prokurator Łuczak wniósł w dyskusji projekt wydania drukiem broszury — rodzaju vademecum dla członków komisji.

Ze względu na pozytywne objawy wynikające z wprowadzenia w życie ustawy o sądownictwie społecznym (1 lipca 1965 r.), sekretarz KŁ PZPR — H. Rejniak zaproponował udzielenie pochwał najaktywniejszym członkom komisji. (Lw)

Problemy w listach Czytelników

• Gdy brak wody • Hałaśliwa winda

Pisze do redakcji lokatorka nowego bloku przy ul. Wrześnieńskiej 42 (blok 513, klatka B) Julia Bankowiak:

„Mieszkam w nowym bloku od kwietnia 1965 r. W ciągu niecałego roku dopływ wody do mieszkań był wyłączany pięć razy. Przyczyna: zapychanie rur kanalizacyjnych różnymi szmatami. Pierwsze przerwanie dopływu wody nastąpiło w lipcu lub sierpniu ub. roku, potem w październiku, następnie w grudniu i ostatnio w styczniu br.

W pierwszych dwóch wypadkach nie mieliśmy wody od dwóch do trzech dni, natomiast w późniejszym okresie tydzień, a nawet półtora. Wodę nosiliśmy z hydrantu ulicznego. Mieszkałam w starym budownictwie około 30 lat i nigdy nie mieliśmy podobnych problemów z wodą. Dzwoniłam do ADM prosząc o interwencję. Usłyszałam w odpowiedzi od pana technika, że cóż on na to poradzi, trzeba kopać przez podwórze i szukać przyczyny awarii”.

To, o czym pisze nasza Czytelniczka, zakrawa na paradoks — bo jak to się dzieje, żeby do nowego bloku trzeba było nosić wodę wiadrami z hydrantu ulicznego (!). Nie bez winy są także sami lokatorzy, którzy — jak zresztą przyznaje nasza Czytelniczka — zapychali rury kanalizacyjne różnymi szmatami. Jednakże swoją drogą administracja domu winna zadbać, by awarie takie były szybciej usuwane, aniżeli ma to miejsce do tej pory. Jednocześnie wydaje się konieczne pouczenie lokatorów o korzystaniu z „techniki“ kanalizacyjnej.

A oto inny list, również dotyczący nowego budownictwa. Tym razem chodzi o blok nr 3 przy ul. Armii Czerwonej 7 B. Nasza Czytelniczka p. R. K. (nazwisko znane redakcji) skarży się, że w wieżowcu, w którym mieszka, zainstalowana winda rozwiała marzenia o zaciszu domowym w miłych, przytulnych i długo oczekiwanych mieszkaniach. Trzaski, dudnienia, monotonny turkot, drżenie podłogi, oto hałasy towarzyszące windzie.

Sprawdziliśmy. Istotnie winda hałasuje, ale z dwojga złego chyba lepsze to, aniżeli gdyby w ogóle była nieczynna, jak to jeszcze się dzieje w wielu blokach. Należy chyba jednak zlikwidować jej zbyt hałaśliwą pracę. (J. Kr.)

Odznaki Tysiąclecia dla kobiet łódzkich

Wczoraj w Łódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu odbyła się dekoracja zasłużonych łodzianek Odznakami Tysiąclecia. 62 kobiety odznaczali przewodniczący ŁK FJN dr L. Nitecki i wiceprzewodnicząca ŁK FJN — J. Kalinowska. A oto nazwiska odznaczonych:

A. Antkiewicz, J. Baranowska, I. Bronowska, C. Berłowska, J. Czyżewska, M. Cieślak, E. Ciemieniewska, Z. Ciesielska, S. Fryde, Z. Galasińska, I. Gałązka, M. Hanuszkiewicz, A. Handke, H. Jarecka, W. Jabłońska, M. Kaczorowska, Z. Krawczyk, J. Klimanowicz, M. Kostrzewska, W. Kosibowicz, J. Krzywańska, H. Kozendra, J. Linart, H. Lepiejew, E. Muras, M. Michalska, U. Nawrocka, W. Nowak, S. Nawrocka, B. Pewca, S. Pustelnik, I. Piaszczyk, Z. Pytel, J. Psyk, G. Pijanka, M. Ronczko, I. Ruprech, S. Roga, H. Rogozińska, J. Szadkowska, W. Strzębała, H. Szefler, J. Szymańska, M. Spychalska, E. Skoczek, M. Słota, H. Sobczak, H. Sosnowska, H. Starzyńska, A. Staszczyk, F. Stawiarz, Z. Szulc, M. Truszyńska, S. Warzecha, M. Wąsowicz, Z. Wierzbowska, I. Wiśniewska, S. Woźniak, I. Włostowska, R. Zawadzka, A. Zdziechowska, H Zakrzewska.

Podziękowanie za dotychczasową pracę i serdeczne gratulacje złożyła przewodnicząca ZŁ LK — **J. Suska-Janakowska** oraz sekretarz ŁK FJN — A. Wesołowski. W imieniu przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — E. **Kaźmierczaka,** wszystkim odznaczonym łodziankom wręczono wiązanki kwiatów.

W imieniu odznaczonych dziękowała **W. Nowakowa.** (Kas)

Felieton w „DŁ“

Dzień jak co dzień...

Tego dnia musiałam wstać o wiele wcześniej, bo poprzedniego pastowałam podłogi i nie zdążyłam uprasować tego, co uprałam wczoraj rano. Poza tym musiałam dziecku przyszyć kołnierzyk do mundurka, iść po mleko do sklepu i dać śniadanie psu. Kiedy się uporałam ze wszystkim i dziecko kończyło śniadanie, odważyłam się obudzić męża, który obiecał odprowadzić malucha do szkoły i kupić świąteczny chleb w sławnej na okolicę piekarni. Nim się odważyłam — zrobiłam mu herbaty. Potem zostały mi tylko łóżka do posłania, naczynia do pozmywania, bielizna do poukładania i kilka drobnych czynności porządkowych. Do pracy zdążyłam, a ulgowe traktowanie w tym dniu podwładnych płci żeńskiej przez szefów pozwoliło mi na wcześniejsze opuszczenie miejsca pracy i przygotowanie obiadu w domu. Łyk wina „chlapnęłam” na stojąco z całym szacunkiem dla tradycji kultywowanej przez kierownictwo w dniu mego święta.

Pędziłam jak na skrzydłach wpadając po drodze po pietruszkę, makaron, margarynę...

Obiad był na czas, zmywanie po obiedzie też i właśnie chciałam spocząć na fotelu z gazetą w ręku, kiedy mąż się obudził z poobiedniej drzemki i poprosił o coś do zjedzenia i picia. A potem trzeba było przygotowywać kolację i cerować wyprasowane łaszki, przygotować posłania do snu, dziecku zaparzyć rumianku do płukania gardła, psa wyprowadzić na spacer i... przyszyć mężowi guzik do koszuli, w której wybierał się na imprezę z okazji Święta Kobiet... (Zo-Ta)

Mniej skarg i zażaleń

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium RN m. Łodzi omawiano załatwianie skarg ludności w roku ubiegłym. Ogółem wpłynęło 3.289 skarg. W porównaniu z poprzednim rokiem ilość ta była mniejsza o 8 proc. Poprawiła się też terminowość załatwiania spraw. szczególnie w Prezydium DRN Łódź-Bałuty.

Więcej niż połowa skarg dotyczyła spraw lokalowych, a przede wszystkim przydziałów mieszkań. Jeśli chodzi o usługi, najwięcej skarg dotyczyło nieterminowego czyszczenia garderoby i złego prania bielizny. Tematem sporej ilości skarg były remonty. **Spośród skarg, które wpłynęły do Wydziału Handlu i Przemysłu oraz zjednoczeń i dyrekcji przedsiębiorstw handlowych, najwięcej dotyczyło nieuprzejmej obsługi i złej jakości sprzedawanych towarów. Działalności służby zdrowia dotyczyło 73 słusznych pretensji, najczęściej na nieodpowiednie postępowanie lekarzy i personelu pomocniczego. Wśród 82 słusznych skarg przyjętych przez Kuratorium i inspektoraty oświaty najwięcej było pretensji w związku z niewłaściwym postępowaniem nauczycieli i wychowawców.** Słuszne skargi załatwiono pozytywnie. W niektórych sprawach wobec winnych wyciągnięto konsekwencje. Sprawy te omawiano na naradach.

Na posiedzeniu Prezydium omawiano także działanie organów kontrolno-rewizyjnych w zakresie zapobiegania przestępstwom gospodarczym w drugim półroczu 1965. (Kas.)

Dziś sesja RN m. Łodzi

Dziś o godz. 10 rozpocznie się VII zwyczajna sesja RN m. Łodzi. Porządek dzienny przewiduje m. in. rozpatrzenie spraw budownictwa mieszkaniowego w latach 1966—70.

Od decyzji do jej wyników

Kontra handlowym machinacjom

Zgodnie z tematem i myślami 7 referatów, dyskusja na wczorajszej konferencji TNOiK poświęconej roli czynnika organizacyjnego w zapobieganiu przestępstwom gospodarczym w handlu, koncentrowała się głównie wokół problemów organizacji przedsiębiorstw handlowych, roli i zadań kontroli wewnętrznej i zewnętrznej. Niezależnie od postulatów formalnych dotyczących usprawnienia form kontroli, odpowiedniego przygotowania pracowników aparatu kontrolnego, powołania nowych jednostek, jak np. wielobranżowego przedsiębiorstwa detalicznego zaopatrującego odbiorców zbiorowych (w dotychczasowej praktyce często przy tego typu kontaktach dochodzi do popełniania poważnych nadużyć), zwracały uwagę głosy usiłujące dociec przyczyn nie najlepszej praktyki handlowej. I tak np. wiele miejsca i chyba bardzo słusznie poświęcono profilaktycznej roli kontroli. Podstawy do oceny pracy jednostki kontrolującej nie powinna stanowić wykrywalność przestępstw. Nie o to przecież chodzi, by ludzi karać, ale by im nie stwarzać warunków sprzyjających nadużyciom. Badać należy nie tylko ostateczne wyniki ale i decyzje które do nich doprowadziły. Nie można się ograniczać do formalnych kontroli bez ciągłego, codziennego „trzymania ręki na pulsie“. Nie należy po prostu doprowadzać do sytuacji krytycznych. Nie można kierując się fałszywymi ambicjami przedsiębiorstwa zatrudniać ludzi, którzy się do pracy w handlu nie nadają. Tak pojęta rola czynnika organizacyjnego jest ogromna, może nawet większa niż czysto formalne usprawnienia i modyfikacje przepisów. (iw)

POD paragrafem

Wyrok na sprawcę włamania i kradzieży w „Eldorado“

Oskarżony Zdzisław Różycki (Piotrkowska 24) 8 grudnia ub. r. po uprzednim wyłamaniu kraty zabezpieczającej jedno z okien, dostał się do restauracji „Eldorado“ i skradł z bufetu artykuły konsumpcyjne wartości 4 tys. zł.

Wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Łodzi Różycki skazany został na 4 lata więzienia, 500 zł grzywny i 3 lata utraty praw publicznych i honorowych praw obywatelskich.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

* * *

We wczorajszym sprawozdaniu z zakończenia procesu o nadużycia w PP „Warzywa, Owoce i Kwiaty“ podaliśmy, że uniewinniono J. Włodarczyk i H. Andrzejewską.

Jak wynika z wyroku osoby te nie zostały uniewinnione, lecz umorzono w stosunku do nich postępowanie sądowe na podstawie art. 5 dekretu o amnestii z dnia 20 lipca 1964 r.

Dnia 8 marca 1966 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 38

Ś. † P.

Jerzy Stanisławski

długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Samochodowego Łączności nr 7.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Mani, dziś — dnia 10. bm., o godz. 16.30, o czym zawiadamiają, pogrążone w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI i RODZINA

19758/g

BEZ PODANIA WARUNKÓW

N. L.: Zakład z dniem 1 stycznia wymówił mi warunki pracy i płacy. O nowych warunkach nie powiadomiono mnie jednak do tej pory, co stawia mnie w bardzo trudnej sytuacji. Czy zakład może tak postępować?

RED.: Sposób wypowiadania warunków płacy i pracy reguluje wyjaśnienie Komitetu Pracy i Płac z 30 października 1962 roku. Mówi ono, że zakład wypowiadając pracownikowi warunki płacy jest zobowiązany podać mu jednocześnie nowe warunki wynagrodzenia. Jeśli zakład nie dopełni tego, okres wypowiedzenia rozpoczyna swój bieg dopiero od dnia powiadomienia pracownika o nowych warunkach.

DODATEK DLA NAUCZYCIELI

PRACOWNIK z ul. Siemiradzkiego 2. Jestem pracownikiem pedagogicznym. Wszyscy inni pełny dodatek mieszkaniowy otrzymywali bez żadnych ograniczeń do 1 stycznia. Nam wstrzymano go już przy wypłacie poborów za grudzień.

RED.: Kwestię dodatku dla pracowników oświaty regulują odrębne przepisy zamieszczone w Dzienniku Ustaw nr 44 z 30.X. 1965 r. Par. 5 wspomnianego rozporządzenia mówi, że w związku z regulacją płac pracowników oświaty, o ile uposażenie netto wzrosło o kwotę równą lub wyższą aniżeli 200 proc. dodatku, następuje trwała utrata dodatku począwszy od 1.XI. 1965 r. Mniejsza podwyżka powoduje odpowiednie zmniejszenie dodatku do 30.VI. 1966 r. Od 1 lipca br. ustalanie dodatku następuje w okresach półrocznych.

Jeszcze tylko dziś czekamy na zgłoszenia

Prezent dla Ewuni

Skontaktowaliśmy się telefonicznie z łódzkimi szpitalami położniczymi, które podały nam godziny urodzin pierwszych dziewczynek w dniu 8 marca. Jak dotychczas najwcześniej zgłoszoną Ewunią jest córeczka Anny Dudzińskiej. Niemowlę przyszło na świat o godz. 0.05 w Szpitalu im. Madurowicza. O godz. 4 zanotował urodziny pierwszej dziewczynki Szpital im. Jordana. Szczęśliwą matką jest Ewa Rybarczyk. Na oddziale noworodków Szpitala im. H. Wolf pierwszym dzieckiem płci żeńskiej w dniu Święta Kobiet była córeczka Marii Perskiej. Urodziła się o godz 11.25. O godz. 12.45 przyszła na świat córeczka Barbary Gertner w Klinice Położniczej Szpitala im. Marii Curie-Skłodowskiej.

Jeszcze w dniu dzisiejszym oczekujemy na wiadomości o urodzinach dziewczynek ze szpitali. Przypominamy, że dla najwcześniej urodzonej dziewczynki w dniu 8 marca Handlowy Dom Dziecka przeznaczył uniwersalny wózek wartości 1700 zł, a PKO książeczkę wieloletnią z wkładem 100 zł. (k)

MIASTO W NOTESIE

13 MARCA OTWARCIE SEZONU

13 marca — w niedzielę — klub turystów kolarzy PTT-K urządza rajd pn. „Kolarska wiosna 66”. Trasa wiedzie z Pl. Komuny Paryskiej ulicami Łodzi do Brzezin.

Uczestnicy rajdu złożą wiązanki kwiatów na zbiorowej mogile z czasów okupacji hitlerowskiej w lasach wiączyńskich. (wit)

JAK SIĘ KĄPIEMY?

Największym powodzeniem w łódzkich łaźniach nadal cieszą się wanny, z których korzysta ponad 60 proc. kąpiących się. Najmniej zaś, bo tylko 15 proc. korzysta z natrysków zbiorowych. W tym roku przy wannach zostaną zainstalowane ręczne natryski tak, by po kąpieli można było opłukać się i orzeźwić. (j. kr.)

30 PUNKTÓW „IT”

30 punktów informacji turystycznej — 10 w Łodzi i 20 w województwie — uruchomiło już PTT-K. Ostatnio na specjalnym kursie przeszkolono 22 nowych informatorów. (wit)

„NIEPRZETARTY SZLAK”

19 lat temu grupa harcerzy z 49 ŁDH im. Gen. W. Sikorskiego Hufca Łódź-Śródmieście zorganizowała w szkole podst. dla dzieci niewidomych przy ul. Tkackiej 36 pierwszą wŁodzi drużynę „Nieprzetartego szlaku”. W pierwszych latach swojej działalności drużyna objęła m. in. dzieci, które straciły wzrok na skutek następstw wojny — wybuchów pocisków lub innych materiałów wybuchowych. Obecnie rozrosła się w szczep harcerski im. phm Janusza Włodarskiego obejmujący 48 drużynę harcerzy i 72 drużynę harcerek. Szczep ten oraz drużyna przy szkole dla głuchoniemych dały początek harcerskiemu ośrodkowi „Nieprzetartego szlaku” w Hufcu Łódź-Śródmieście. W jego skład wchodzi 5 drużyn harcerskich oraz kilka drużyn zuchowych. Zrzeszają one dzieci ze wszystkich szkół specjalnych ze śródmieścia. (j. kr.)

PIÓRKIEM po MIEŚCIE

— Widzę, że dla mężczyzny małżeństwo jest jeszcze gorsze niż szkoła! W szkole tylko czasami robią nam dyktando, a ty masz je każdego dnia!

SYGNAŁY

Ul. Hotelowa — azyl dla chuliganów

Czytelnicy sygnalizują w listach do redakcji, że ul. Hotelowa — przy MDK — stała się azylem dla chuliganów. Nie ma dnia, by nie doszło tam do bójki. Polecamy ten „azyl” uwadze patroli MO. (wit)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. MO 07 400-00 500-00
Pogot. Ratunkowe 09
Kom. MO m. Łodzi 292-22
Pogot. Energet. 334-28
Straż Pożarna 08
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Sewastopolski walc" (przedstawienie zamknięte)

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 17 „Dożywocie"

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Indyk"

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 16 „Robin Hood"

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „W pustyni i w puszczy" g. 19 „Caligula"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Kłamczucha"

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) godz. 17.30 „Kotek Protek"

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 17.30 „Zaklęty rumak"

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4-a) nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) g. 19 „Antygona"

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne godz. 11—19.30.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne godz. 10—16.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (w Parku Sienkiewicza) godz. 10—17.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj i dziś", czynna godz. 10—17.

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa „Działoszyn w plastyce". Czynna od godz. 10—13, 15—18.

SALON WYSTAWOWY BWA (Piotrkowska 102) Wystawa tkanin artystycznych B. Tomaszkiewicza. Czynna od g. 10—18.

CO? gdzie? KIEDY?

SALON FOTOGRAFIKI ŁOF (A. Struga 2). Wystawa fotografiki T. Linka. Czynna do 13—18.

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10) czynne w g. 9—17 (kasa czynna do godz. 16).

KINA

POLONIA — „Zawsze w niedzielę" od lat 11 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WISŁA — „Parasolki z Cherbourga" od lat 14 (franc.) godz. 10, 12 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ — „Swiat Henry Orienta" (panorama) od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Złoto Alaski" (panorama) od lat 16 (USA) g. 10, 12.30 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — „Pięciu mężów pani Lizy" (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Wojna" od lat 16 (jugosł., panorama) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Święta wojna" (pol.) od lat 11 g. 16, 18, 20

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Inspektor i noc" od lat 16 (bułg.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HALKA (Krawiecka 3/5) „Kodyn" od lat 16 (rum.) g. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Na tropach zbrodni" (panorama) od lat 12 (radz.) g. 15.30, „Hud, syn farmera" (panorama) od lat 16 (USA) g. 17.45, 20

ŁDK (Traugutta nr 18) „Człowiek, który zabił Liberty Valance'a" od lat 14 (USA) godz. 14.30, 17.15, 20.30

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Wyprawa siedmiu złodziei" od lat 14 (USA) g. 10, 12.15, 14.30, 16.45, „Ameryka, Ameryka" od lat 16 (USA) godz. 19

PIONIER (Franciszkańska 31) Program krótkometrażowy: „Wietnam" od lat 7 (pol.) g. 10—22 non stop

MUZA (Pabianicka 173) „Gentleman z Epsom" (panorama) od lat 16 (franc.) g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Człowiek z fotografii" (jugosł.) od lat 12 g. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 13) „Urocza gospodyni" (USA) od lat 14 g. 16.30, 19

POKÓJ (Kazimierza 6) „Serengeti nie może umrzeć" od lat 9 (NRF) g. 15.45, „Mały światek Sammy Lee" od lat 16 (ang.) g. 17.45, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Hrabia Monte Christo" (panorama) od lat 12 (franc.) g. 10, 14, 18

ROMA (Rzgowska nr 84) „Popioły" (I i II seria, panorama) od lat 16 (pol.) g. 10, 14, 18

SOJUSZ (Płatowcowa 6) „Małpia kuracja" od lat 12 (USA) g. 17, 19.15

STOCZNIA (Zbocze) „Szatan" od lat 16 (wł.) g. 15.30, 17.45, 20

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Bandyci z Orgosolo" od lat 14 (wł.) g. 15.30, 17.45, 20

STUDIO (Lumumby 7/9) „Kochać" od lat 18 (szwedzki) g. 17.15, 19.30

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Atak we mgle" (panorama) od lat 16 (NRD) g. 15.30, 17.45, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla dzieci: „Gapiszon automobilistą", „W rękach kata", „Nie będzie bolało", „Były dwa pieski", „Nie drażnić lwa" g. 16, 17, „Potem nastąpi cisza" (panorama) od lat 14 (pol.) g. 18, 20.15

DYŻURY APTEK

Tuwima 59, Gdańska 21, Narutowicza 6, Limanowskiego 80, Nowotki 12, Dąbrowskiego 24-b.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. dr H. Jordana, Przyrodnicza 7/9 przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście oraz z dzielnicy Widzew — z XI Rejonowej Poradni „K", ul. Szpitalna 6. **Szpital im. dr H. Wolf, Łagiewnicka 34/36** — z dzielnicy Bałuty oraz z dzielnicy Widzew — z X i XII Rejonowej Poradni „K" ul. Zbocze 18 i Wysoka 12. **Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. Fornalskiej 37** — z dzielnicy Polesie. **I Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15** — z dzielnicy Górna.

Chirurgia Południe — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1/5.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1/5.

Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Klin. WAM ul. Żeromskiego 113.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Żeromskiego 113.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 5.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. od 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Z MIASTA

Spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w Klubie Oświęcimiaków o godz. 18.

Z tejże samej okazji koncert o godz. 18 w lokalu ZBoWiD (Piotrkowska 211).

Koncert muzyczny w wykonaniu uczniów Liceum Muzycznego o godzinie 17.30 w ŁDK (ul. Traugutta 18).

„Na spotkanie wiosny w nowym kapeluszu" — prelekcja ZŁ LK (A. Struga 1) o godz. 18

W piątek, 10 marca — z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbędzie się wieczór z udziałem młodzieżowych zespołów amatorskich przy Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym Żydów w Łodzi. Początek o godzinie 19.

Książki czekają...

Z różnych kręgów tematycznych

Jana Czarnego znaliśmy dotychczas jako utalentowanego fraszkopisarza i poetę. Obecnie — książką „Tresowany motyl"*) — autor „333 fraszek" zadebiutował jako prozator — i z wynikiem nader interesującym. „Tresowany motyl" to zbiór miniaturowych opowiadań o różnorodnym charakterze i rozmaitej tematyce, utrzymanych w nie mniej różnych konwencjach pisarskich, w dodatku zabarwionych często dyskretną ironią i dowcipem raczej intelektualnym. Jan Czarny jest osobowością o wielostronnych zainteresowaniach artystycznych, co poszerza niewątpliwie jego pole widzenia. A że ma wzrok — jak to sam określa — „z haczykiem", więc to widzenie jest ostre, przenikliwe, docierające nieraz do „podskórnych" warstw codzienności.

* * *

Eugeniusz Paukszta — jak to wiemy z jego obfitej powojennej twórczości — uprawia głównie i przede wszystkim tematykę Ziem Odzyskanych w różnych jej aspektach i szerokiej rozpiętości. W swej nowej powieści „Znak żółwia"**) Paukszta pozostał zasadniczo przy tej tematyce, lokalizując akcję w jakichś zielonogórskich okolicach; tym razem jednak, nie wdając się w rozstrząsanie istotnych zagadnień specyfiki naszego Zachodu, dał po prostu pasjonującą powieść przygodową, napęczniałą od dramatycznych i sensacyjnych sytuacji, których kulminacją jest zdemaskowanie i ujęcie groźnego bandyty. A że bohaterami tej powieści są niemal wyłącznie ludzie młodzi, nie brak tu i wątków miłosnych, zmierzających na ogół ku szczęśliwemu zakończeniu.

„Znak żółwia" może liczyć z pewnością na szeroką poczytność.

* * *

Na to samo liczyć może nowa książka znakomitego podróżnika i badacza Arktyki — Czesława Centkiewicza „Czy foka jest biała?"***). Jest to żywo i barwnie napisana relacja z przedwojennej wyprawy autora na norweskim statku myśliwskim „Isfrell". Obiektem tych polarnych łowów były foki, morsy, białe niedźwiedzie i białe(!) wieloryby, zaś Centkiewicz brał w tych przedsięwzięciach udział nie jako „honorowy gość", lecz jako członek załogi, dzielący na równi z innymi wszystkie trudy i niebezpieczeństwa wyprawy.

Z relacji Centkiewicza dowiadujemy się wielu niesłychanie ciekawych rzeczy o „grubym zwierzu" Północy, o jego życiu, zwyczajach i swoistej „walce o byt". Jest to jakiś niezwykły świat, fascynujący odrębnością i egzotyką swego istnienia. (B. D.)

*) „Wydawnictwo Łódzkie", str. 184, cena 10 zł.
**) Wyd. „Iskry", str. 336, cena 20 zł.
***) Wyd. „Czytelnik", cena 30 zł.

Łódzki Jacht-Klub PTT-K zaprasza

W piątek (11 bm.) o godz. 17 rozpoczyna się kurs teoretyczny dla kandydatów na stopień żeglarza i na stopień sternika jachtowego, organizowany przez Łódzki Jacht-Klub PTT-K. Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu, w piątki, w godz. 17—20 w lokalu PTT-K (ul. Piotrkowska 102-a).

Kurs jest dostępny również dla kandydatów niezrzeszonych w klubach żeglarskich. Dodatkowe zapisy będą przyjmowane przed rozpoczęciem zajęć.

„CZUJ — CZYN"

ZAWIADAMIA SWOICH ODBIORCÓW, ŻE w DNIU 10 MARCA 1966 r., o GODZ. 12 ZOSTANIE OTWARTY

NOWY SKLEP nr 2

przy UL. WIĘCKOWSKIEGO 10, TEL. 227-95.

Sklep posiada pełny asortyment artykułów harcerskich, sportowo-turystycznych i politechnicznych.

SPRZEDAŻ w GODZ. 10—18, w PONIEDZIAŁKI w GODZ. 10—16.

BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW ODLEWNICZYCH

Centrodlew

POLECA na gaz miejski, ziemny i płynny (z butli)

KUCHNIE GAZOWE

3- i 4-palnikowe z piekarnikiem od zł 1.700.—

PIECYKI GAZOWE ŁAZIENKOWE

zł 2.039.—

PIECE GRZEWCZE GAZOWE jugosłowiańskie o wyd. 4000 KCAL/godz. do ogrzewania pomieszczeń zł 2.680.— — do nabycia we wszystkich sklepach z art. instalacyjno-sanitarnymi, art. gosp. domowego i w domach towarowych. 1460/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TOKARZY zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Armatura" w Łodzi, ul. Duńska 23 (Zabieniec). Zgłoszenia przyjmuje dz. kadr w godz. 8—15, tel. 763-70. 961/k

20 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, monterów samochodowych, ślusarzy tramwajowych, motorniczych do przyuczenia zawodu, spawacza gazowego, lakiernika autobusowego, blacharza, monterów sieci, hartownika, szlifierza, strugacza, spinaczy-zwrotniczych, palaczy c.o., kowali, strażników do pilnowania, robotników transportowych i torowych oraz dróżników z terenu m. Łodzi i powiatu łódzkiego — zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, płac i kadr Łódź, ul. Tramwajowa 11 w godz. 8—14. 1163/k

INŻYNIERA ze znajomością branży radiotelewizyjnej z dużą praktyką — na stanowisku kierownika działu techniki i technologii usług, 3 wykwalifikowanych sprzedawców ze znajomością branży radio-telewizyjnej, wymagane wykształcenie średnie i rok praktyki lub wykształcenie podstawowe i 5 lat praktyki — zatrudnią Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych O/Łódź. Warunki do omówienia w dziale kadr i szkolenia w Łodzi, ul. Piotrkowska 91, III piętro.

EKONOMISTY z kilkuletnim stażem pracy i znajomością języka obcego poszukuje Polska Izba Handlu Zagranicznego Oddział w Łodzi, ul. Główna 23. Wynagrodzenie w/g taryfikatora.

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW energetyków, pragnących specjalizować się w pomiarach urządzeń wentylacyjnych, klimatyzacyjnych, odpylających i suszarniczych — zatrudni Biuro Dokumentacji Technicznej, Pl. Zwycięstwa 2. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny, w godz. 7—11, bud. „D", I piętro. 1422/k

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, betoniarzy, operatorów sprzętu ciężkiego i średniego, ślusarzy do remontu sprzętu budowlanego, inżyniera lub technika mechanika na stanowisko kierownika działu głównego mechanika, technika mechanika na stanowisko starszego technika kontroli technicznej w Bazie Sprzętu, inżynierów i techników budowlanych do pracy w bezpośrednim wykonawstwie oraz w dziale przygotowania produkcji, starszego ekonomistę zaopatrzenia ze znajomością branży hutniczej oraz kierowników magazynów ze znajomością materiałów budowlanych — przyjmie natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w Łodzi, ul. Gopłańska 28. Praca na terenie Łodzi w dzielnicach: Widzew, Bałuty oraz w rejonach radiostacji i Żubardzia. Dla zamiejscowych (pracowników fizycznych) z powiatów Rawa Maz. i Brzeziny miejsca w hotelach robotniczych zapewnione. 1343/k

Pomieszczenia MAGAZYNOWEGO o powierzchni 300—500 m² POSZUKUJE NA TERENIE m. ŁODZI ŁÓDZKA WYTWÓRNIA ŚRODKÓW ODŻYWCZYCH. Pomieszczenie powinno być kryte, parterowe. Zgłoszenia prosimy kierować na adres: ŁÓDZKA WYTWÓRNIA ŚRODKÓW ODŻYWCZYCH Łódź, ul. Wólczańska 45/47, tel. 280-17, 18, sekretariat w godz. 7,30—15,30.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 16—19 ul. Próchnika 8 19414 g

Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19, Piotrkowska 59 18944 g

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16—18, Kilińskiego 132 19299 g

KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje 17—18, Zielona 16

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6 19441 g

PIANINO „Hoppe" krzyżowe, pełny pancerz, czarne, nowoczesne — sprzedam. Wł. Bytomskiej 6—1 19569 g

NASIONA amerykańskich, niskopiennych pomidorów „Summerdown" odstąpię. Przy wysyłce załączam instrukcję. Kociubińska, Warszawa 22, skrytka 185 1425 k

MASZYNĘ „Singer" z silnikiem, pianino sprzedam. Zgierska 36, m. 28 godz. 14—17 19153 g

TAPCZAN (obstalunkowy) nowy, stół okrągły orzech, fotel-łóżko, toaletkę sprzedam. Tel 553-79 19454 g

KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA WYŻSZE UCZELNIE!

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS w Łodzi w miesiącu marcu przyjmuje jeszcze zapisy na 4-miesięczne kursy przygotowujące do egzaminów wstępnych na Politechnikę, Uniwersytet — Wydział Biologii i Akademię Medyczną.

Zapisy przyjmuje sekretariat UR ZMS, UL. PIOTRKOWSKA 262, codziennie oprócz sobót w godz. 9—20, z przerwą w godz. 13—14

„WARSZAWĘ" sprzedam Nawrot 30 godz. 14—17

KOMFORTOWE 3-pokojowe samodzielne mieszkanie zamienię na podobne 4-pokojowe. Telefon 435-74 (wieczorem)

POKÓJ 14 m kw., wygody, c.o., ul. Brzeźna — zamienię na podobny. Tel. 274-11 do 15

KATOWICE-Szopienice — mieszkanie kwaterunkowe, dwupokojowe, wygody zamienię na podobne w Łodzi — Pabianicach, okolicy, województwie. Wiadomość Czesława Liczmańska, Katowice, ul. Małej Dąbrówki 4/4 1381 k

POKÓJ, kuchnia, stare budownictwo, częściowe wygody, balkon, I p. 56 m. kw. i pokój w innej dzielnicy, częściowe wygody, II piętro 21 m kw. zamienię na pokój, kuchnia, bloki do II p. ewent. w starym budownictwie. Wiadomość Przędzalniana 42 m. 20

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz szybko pod gwarancją opatentowanym sposobem. Nawrot 32 19393 g

SZKOŁA Cyrulskiego Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42. Kursy dla początkujących. Taniec dżaj zbiorowo, indywidualnie. Zapisy codziennie

KURSY dziewiarstwa maszynowego organizuje TKWP. Zapisy codziennie Tuwima 15, godz. 8—15. Zajęcia odbywać się będą w warsztatach dziewiarskich, ul. Żeromskiego 115 (technikum) 1309 k

RANNE i popołudniowe kursy kroju, szycia i modelowania I, II, III stopnia, dziewiarstwa ręcznego, dwuzmianowe organizuje TKWP. Zapisy: wtorki, środy, czwartki godz. 8—19, Piotrkowska 249, szkoła, lewa oficyna 1306 k

KURSY kroju, szycia i modelowania I, II, III stopnia, wyrobu kapeluszy damskich i kwiatów sztucznych, wyrobu kołder — organizuje TKWP. Zapisy codziennie Gdańska 16 (szkoła) godz. 8—13 1305 k

KURSY kroju, szycia, modelowania I, II stopnia organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Zapisy: sekretariat szkoły ul. Hipoteczna 3/5 codziennie godz. 10—14 1315 g

KURSY kroju, szycia, modelowania I, II, III stopnia organizuje — TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8 (szkoła, sekretariat II piętro) w godz. 9—14 dodatkowo poniedziałki, czwartki, godz. 17—19 1310 k

RANNE i popołudniowe kursy kroju, szycia i modelowania I, II, III stopnia, haftu maszynowego, wyrobu kapeluszy damskich i kwiatów sztucznych TKWP. Zapisy codziennie godz. 8,30—15, ul. Tuwima 15

KOREPETYCJE: matematyki, fizyki udzielają studenci. Tel. 313-31, 414-41 19145 g

KOREPETYCJI z matematyki udziela magister. Tel. 278-98 19160 g

NAJWIĘKSZĄ ilość ofert posiada Warszawskie Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 złotych znaczkami

ODDAM w dzierżawę ogród o pow. 5.000 m kw. w południowej dzielnicy Łodzi, blisko tramwaju. Oferty „19272", „Prasa", Piotrkowska 96 19272 g

SAMOTNI znajdą odpowiednie oferty małżeńskie w „Swatce" Piotrkowska 133 19338 g

TELEWIZOR — radioodbiornik naprawi natychmiast warsztat Rymiszewski, Główna 39, tel. 226-99 18091 g

PIES doberman czarno-podpalany zginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Reymonta 69

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Solna 8 m. 4 po godz. 17.30 19157 g

Wózki dziecięce kombinowane, sportowe dla bliźniąt poleca JAREWICZ Łódź Obr. Stalingradu 37a

ZŁOM ZŁOTY skupują sklepy „VERITAS" ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 263 ul. Tuwima 14.

KOMUNIKAT

Państwowy Inspektor Sanitarny dla m. Łodzi komunikuje, iż: w dniach od 16. III. 1966 r. do 21. III. 1966 r., odbędą się na terenie m. Łodzi szczepienia p/chorobie Heinego-Medina metodą doustną Koprowskiego szczepionką zawierającą I typ wirusa.

Szczepieniom podlegają:

1) wszystkie dzieci urodzone w latach 1963—1965, które co najmniej na 2 miesiące przed obecnym szczepieniem otrzymały 2-krotną dawkę szczepionki Salka — (podskórnie) prawidłowo, tj. w odstępach około 4 tygodni; a nie były dotychczas szczepione metodą doustną,
2) wszystkie dzieci urodzone w latach 1959—1962, które nie były dotychczas szczepione metodą doustną, niezależnie od tego, czy otrzymały szczepionkę Salka czy nie,
3) wszystkie dzieci urodzone w latach 1952—1958, które bądź wcale nie były szczepione metodą doustną, bądź szczepione były tylko szczepionką zawierającą III typ wirusa polio,
4) dzieci urodzone w 1951 r., a nawet 1950 r., uczęszczające jeszcze do klas VII szkół podstawowych, które nie były szczepione dotychczas metodą doustną, bądź tylko typem III.

— **Szczepienia odbywać się będą w por. „D", żłobkach i domach małego dziecka.**
— **W poradniach „D" szczepione będą wszystkie dzieci podlegające szczepieniom z roczników 1959—1965.**
— **Dzieci z przedszkoli i szkół, podlegające szczepieniu, powinny być doprowadzane przez higienistki do rejonowej poradni „D" po uprzednim uzgodnieniu terminu z poradnią „D".**
— **W żłobkach i domach małego dziecka z roczników 1962—1965.**

W poradniach „D" szczepić będzie stały personel służby zdrowia, a w żłobkach specjalne ekipy. 1297/k

27. III. br.

ogólnopolski bieg przełajowy o puchar „Dziennika Łódzkiego"

Wczoraj telefonowano do nas z Wałbrzycha.

Kierownictwo Klubu Sportowego „Górnik" zainteresowało się programem biegów przełajowych organizowanych w Łodzi 27 bm. Biegi odbędą się o puchar „Dziennika Łódzkiego".

Lekkoatleci Wałbrzycha mają zgłosić do naszego wyścigu swoich najlepszych lekkoatletów. Dowiadujemy się, że również z innych miast mają przyjechać do nas czołowi lekkoatleci.

O dalszych szczegółach tej imprezy informować będziemy Czytelników w miarę napływania zgłoszeń i ostatecznego opracowania regulaminu.

KTH – Włókniarz (Zgierz) 8:4

W rozegranym wczoraj meczu hokejowym o wejście do I ligi Włókniarz (Zgierz) przegrał 4:8 (1:3, 1:3, 2:2) z KTH. Jedną z przyczyn porażki odniesionej przez hokeistów Zgierza była wyjątkowo słaba gra Zaremby.

W niedzielę, 13 bm. w Pałacu Sportowym rozegrany zostanie kolejny mecz. Przeciwnikiem Włókniarza będzie drużyna z Pruszkowa. Hokeiści Pruszkowa przegrali wczoraj z Fortuną (Wyry) 11:1.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Zawiedzione nadzieje

Polska – NRD 0:4

Polscy hokeiści nie wykorzystali pierwszej szansy na utrzymanie się w grupie „A" przegrywając z NRD 0:4 (0:2, 0:0, 0:2). Bramki zdobyli: Ziesche w 15 i 16 min. oraz Noack w 42 min. i Kratsch w 56 min.

Zespół polski wystąpił w następującym składzie: Wiśniewski — Szlapa, Góralczyk — Zawada, Reguła i Kurek — Kilanowicz, Stefaniak, Żurawski — K. Fonfara, A. Fonfara, Gosztyla — Komorski, Wilczek, Białynicki.

Widzów ok. 4 tys. Sędziowali Olivieri i Vuillemin (Szwajcaria).

Tylko wyjątkowi optymiści liczyli na sukces polskiego zespołu w meczu z NRD. Obydwie te drużyny reprezentują wprawdzie podobną klasę, ale Niemcy grają lepiej taktycznie, a przede wszystkim zostali stara nniej przygotowani do startu w Lubljanie.

Środowy pojedynek Polska — NRD potwierdził wszystkie walory drużyny niemieckiej, która imponowała dobrą grą w defensywie.

Bramkarz Kolbe wobec którego polscy napastnicy mieli wyraźny kompleks, jeszcze raz wykazał, że jest jednym z najlepszych w Lubljanie.

Polska drużyna zagrała nerwowo. Wielka odpowiedzialność meczu wyraźnie przygniotła naszych hokeistów. Często obserwowaliśmy spalone, które były wyłącznie wynikiem nieuwagi. Wszystko to wpływało deprymująco na samopoczucie zawodników i grali bardzo nieskutecznie.

Niemcy także nie zachwycili. Konsekwentnie jednak przez całe spotkanie stosowali swą defensywną taktykę i atakowali tylko z wypadów. Udało im się czterokrotnie zaskoczyć polskiego bramkarza Wiśniewskiego, który ponosi winę najwyżej za jedną bramkę. Pozostałe bramki — to wynik nieuwagi naszych obrońców.

Karnecik hokejowy

Ciężkie życie ma w Lubljanie dziennikarz czechosłowacki z bratysławskiego „Stadionu" — red. Stefan Masłonka. Poczta już trzykrotnie w nocy łączyła go z różnymi polskimi pismami, które — jak się okazało — poszukiwały trenera naszego zespołu, Masełkę.

* * *

W Lubljanie obecnych jest 18 trenerów radzieckich, a dalsi mają jeszcze przyjechać. Mistrzostwa ogląda także 27 trenerów czechosłowackich oraz 12 z NRD. Tymczasem z Polski jest tylko jeden trener, Masełko.

* * *

Dziś zakończony zostanie obradujący w Lubljanie kongres LIHG. Działacze mają zadecydować, jakie miasto popierać będzie federacja w jego staraniach o organizację Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1972 r. Nieoficjalnie mówi się, że LIHG poprze japoński ośrodek sportów zimowych — Sapporo.

* * *

Kierownictwo ekipy radzieckiej obliczyło, że trzeci atak tego zespołu, złożony z Wikułowa, Połupanowa i Firsowa w dotychczasowych meczach w porównaniu z pierwszym atakiem przedstawiał zaledwie 40 procent wartości. Trener Czernyszow oświadczył jednak, że młodzi ci zawodnicy będą grali we wszystkich najtrudniejszych spotkaniach. Potrzebna im jest bowiem rutyna, gdyż mają być podporą olimpijskiej reprezentacji na igrzyskach w Grenoble.

Grają coraz lepiej

Nareszcie awans koszykarzy ŁKS. Obecnie znajdują się oni na 7 miejscu w tabeli, a mają to do zawdzięczenia punktom zdobytym w meczu z GKS Wybrzeże 80:66 (41:32).

Jeśli do gry drużyny łódzkiej w meczu z AZS Toruń można było mieć zastrzeżenia, to w niedzielę wszystkie zaobserwowane mankamenty zniknęły. Zawodnicy do ostatniej chwili przejawiali ducha walki, grając nadspodziewanie dobrze taktycznie, przyśpieszając, bądź też zwalniając tempo w odpowiednich momentach. Dzięki temu też zdołali powiększyć przewagę wywalczoną do przerwy.

Poprawa stylu gry ŁKS pozwala sądzić, że i w dalszych spotkaniach można liczyć na jego sukcesy, a tym samym i utrzymanie wywalczonej pozycji. Najbliższym przeciwnikiem łodzian będzie 13 bm. Lech na meczu w Poznaniu.

Przed finiszem ligi piłki siatkowej kobiet

Siatkarki Startu zakończą rozgrywki ligowe w sobotę i w nadchodzącą niedzielę. Pozostały im jeszcze do rozegrania dwa spotkania, wyniki których zadecydują jaką ostatecznie lokatę zajmą one w tabeli. Na razie są na drugim miejscu i marzą o zdobyciu tytułu wicemistrzyń Polski. Uzależnione to jest jednak od wyniku ostatnich dwóch meczów.

Łodzianki zakończą rozgrywki w Warszawie, gdzie w sobotę zmierzą się z AZS AWF, a w niedzielę z Legią. Wydaje się, że główny wysiłek drużyna łódzka położy na mecz z AWF, gdyż warszawianki mają już zapewniony tytuł mistrzowski bez względu na to jaki będzie rezultat ich spotkania ze Startem.

Łodzianki mają natomiast prawo oczekiwać znacznie silniejszego oporu ze strony Legii, która obok Wisły, jest ich rywalem w walce o tytuł wicemistrzowski. Przewaga siatkarek Startu w tej rywalizacji polega jednak na tym, że wystarczy im jedno zwycięstwo do zrealizowania swoich ambitnych zamiarów.

Wiadomości brydżowe

Rozegrany w lokalu ŁKS turniej z udziałem 20 par przyniósł następujące wyniki:

1) Burdzy — Kowalczyk („Dziewiątka"), 2) Marasinski — Zadroga („Dziewiątka").

Sekcja brydżowa ŁKS organizuje w lokalu klubowym długofalowy turniej par. Pierwszy z tego cyklu turniej odbędzie się w piątek 11 bm., początek o godzinie 18.

W najbliższą niedzielę drugoligowa drużyna ŁKS I rozegra dwa mecze: z Markietanką (Warszawa) i z Jedwabnikiem (Milanówek).

Rozgrywki — rozpoczynające się o godzinie 9 — odbędą się w sali Instytutu Włókien Sztucznych, ul. Curie-Skłodowskiej 17.

„W cieniu miłości"

W ekskluzywnym sanatorium pod Londynem zostaje zamordowany jeden z pacjentów, multimilioner. Miejscowa policja podejrzewa o dokonanie zabójstwa jego młodą (i piękną) żonę oraz jej kochanka, lekarza z sanatorium. Do akcji wkracza inspektor Scotland Yardu — ma jednak niezmiernie trudne zadanie: okazuje się, że prawie wszyscy z przebywających z milionerem w tym oddziale sanatorium mieli motywy popełnienia zbrodni.

Taka pokrótce (bez ujawniania pointy!) jest fabuła powieści Mary Makolskiej

„W cieniu miłości"

DWA PIERWSZE ODCINKI TEJ NIEZWYKLE PASJONUJĄCEJ POWIEŚCI ZAMIEŚCIMY JUŻ W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ W „PANORAMIE DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO".

Dwie seks-bomby, miłość w cieniu zbrodni, oryginalnie zarysowane sylwetki bohaterów, zabawne i niezwykłe perypetie jednego z najlepszych detektywów Scotland Yardu, nieoczekiwane rozwiązanie zagadki — wszystko to dodaje uroku **TEJ INTERESUJĄCEJ POWIEŚCI, KTÓREJ LEKTURA ZAPEWNI WAM Z PEWNOŚCIĄ PRZYJEMNĄ ROZRYWKĘ!**

RADIO i telewizja

CZWARTEK, 10 MARCA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 Z muzyki scenicznej. 8.50 Rozmowy ze słuchaczami. 9.00 „Opowiadał dzieciom sowie" — słuch. 9.20 Koncert w duecie. 10.00 Proszę mówić — słuchamy. 10.20 „Rytm i piosenka". 11.00 Aud. pt. „A gdyby zbudować tu miasto". 11.20 Instrumentalne fragm. z oper. 12.06 Wiad. 12.10 „Na swoją nutę". 12.25 Szczecińska kronika. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej". 13.00 Aud. „Spotkania z przyrodą". 13.25 Transkrypcje instrument. polskich piosenek. 14.00 Rolniczy kwadrans. 14.15 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba" — aud. 14.40 Z życia Zw. Radz. 15.00 Transm. mistrzostw świata w hokeju na lodzie Kanada — CSRS. 15.40 E. Vivian: Wiązanka melodii. 16.00 „Popołudnie z młodością". 17.55 Wiad. 18.00 W krainie operetki. 18.30 Transm. mistrzostw świata w hokeju na lodzie ZSRR — Szwecja. 19.10 Ludzie i kontynenty. 19.30 „Radiowa Giełda Piosenki". 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.35 Wieczór literacko-muzyczny. 23.00 II wydanie dziennika wieczornego. 23.10 Wiad. sport. 23.12 Muzyka taneczna. 24.00 Wiad. 0.05 Program nocny z Rozgł. PR w Bydgoszczy. 1.00 Wiad. 1.05 D. c. progr. nocnego z Bydgoszczy. 2.00 Wiad. 2.05 D. c. progr. nocnego z Bydgoszczy. 2.55 Wiadomości.

PROGRAM II

10.00 Wiad. 10.05 Koncert poranny. 10.50 „Kamienny bruk" — fragm. 11.10 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.20 Koncert życzeń. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 „Na różnych instrumentach". 12.50 „Z pracowni badawczych". 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.10 (Ł) „Calendarium kultury muzycznej" — aud. 13.40 (Ł) Chwila muzyki. 13.45 (Ł) „Nasza pani Filipka" — aud. 14.00 Muzyka polska. 14.25 Reportaż PI. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Gra duet fortep. W. Kisielewski i M. Tomaszewski. 15.10 Piesni romantyków. 15.30 Dla dzieci aud. „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce". 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Popołudniowy koncert symf. 17.00 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.12 (Ł) Ze sportu. 17.15 (Ł) Aud. aktualna. 17.25 (Ł) „Z teatrem na ty" — aud. 17.30 (Ł) „Wypoczywamy przy muzyce". 18.15 (Ł) Aud. „Mówi pedagog". 18.25 (Ł) „Przed koncertem w Filharmonii". 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Dwanaście godzin w Paryżu" — III cz. rep. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 „Beatrycze" — miłosna poezja. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 „Horyzonty muzyki". 23.20 Utwory L. Boccheriniego. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA

9.55 Program dla szkół: „Historia" (kl. VII) „Mocarstwa w walce o kolonie" (W). 10.25 Przerwa. 13.28 Program dnia (Ł). 14.58 Sprawozdanie z mistrzostw świata w hokeju na lodzie Kanada — Czechosłowacja (III tercja). Transmisja z Lubljany. W II przerwie „Rada" — Wojskowy Magazyn Filmowy (W). 15.45 TV kurs rolniczy (W). 16.35 7 lekcja języka francuskiego (Poznań). 16.55 Dziennik. (W). 17.00 Teatrzyk piosenki dla dzieci „Kolorowe nutki" (Poznań). 17.15 Dla młodych widzów „Słynne zwycięstwa" z cyklu: „Klub pod Smokiem" (Kraków). 17.45 Przegląd muzyczny (W). 18.15 Sprawozdanie z mistrzostw świata w hokeju na lodzie Związek Radziecki — Szwecja (III tercja). Transmisja z Lubljany. 19.00 Dobry wieczór, jak minął dzień (W). 19.25 Dobranoc (W). 19.35 Dziennik (W). 20.05 „Zarezerwowane dla śmierci" — film fab. prod. NRD od lat 16 (W). 21.25 Bez apelacji (cz. I) (W). 22.15 Dziennik (W). 22.25 Łódzkie wiadomości dnia (Ł).

Kol. inż. LEONOWI STYCZYŃSKIEMU wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z WYDZIAŁU TECHNOLOGICZNO-INSTALACYJNEGO BIURA PROJEKTÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIEN SZTUCZNYCH

19728/g

Dnia 8 marca 1966 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78

S. † P.

Józef Rybicki

MISTRZ FRYZJERSKI

Wyprowadzenie drogich zwłok nastąpi dnia 10. III. br., o godz. 16 z kościoła w Rudzie Pabianickiej, o czym zawiadamiają, pogrążone w głębokim żalu

ŻONA, WNUCZKA i RODZINA

19728/g

Dnia 8. III. 1966 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła

S. † P.

Bolesława Jabłkiewiczowa

z domu KAPECKA

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach nastąpi dnia 10. III. br., o godz. 15, o czym zawiadamiają

MĄŻ, DZIECI i RODZINA

19718/g

Dnia 7 marca 1966 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie

S. † P.

Antoni Jurkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10. III. br., o godz. 16,30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Rzgowskiej. O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają, pozostałe w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKA i RODZINA

19732/g

ELŻBIETA SZCZĘŚNIEWSKA

ŚMIERĆ nie ma wakacji

ROZDZIAŁ XI

Kiedy kapitan wszedł do jadalni, całe towarzystwo z wyjątkiem pana Callot było już w komplecie.

— Aha, czekają na mnie — pomyślał Halski. Zaraz zaczną atak.

Rzeczywiście, jak tylko zajął miejsce, padło sakramentalne pytanie:

— Kiedy nareszcie pozwoli nam pan wyjechać?

— Za kilka godzin będą państwo mogli opuścić Szczawnicę — z miłym uśmiechem zapewnił kapitan.

— Nareszcie!

— Ach, jak to dobrze!

— Naprawdę?

— Pan żartuje?

Radosne okrzyki świadczyły, jak bardzo wszystkim obrzydł przymusowy pobyt w pensjonacie i z jaką przyjemnością wrócą do własnych domów.

— Zrezygnował pan z ujęcia mordercy? Zbrodnia przejdzie do akt jako nie wyjaśniona? — arogancko zapytał Topolski. — Dzięki Bogu, że nareszcie uznał pan swoją porażkę i nie chce nas dłużej przetrzymywać w tej przeklętej dziurze!

— Pan mnie źle zrozumiał — uprzejmie sprostował Halski. — Śledztwo jest już ukończone. Oczywiście z wynikiem pozytywnym.

— Nie ośmieliłbym się podawać w wątpliwość pana słów, jednak nie zauważyłem, aby pan kogoś aresztował — powiedział z sarkazmem inżynier.

— Odrobinę cierpliwości, a doczeka się pan tego sensacyjnego wydarzenia.

— Chwała Bogu! — z ulgą powiedziała pani Agnieszka. — Nareszcie skończy się ponura atmosfera przesiąknięta podejrzeniami. To okropne wydarzenie psuje wszystkim nastrój. Najbardziej cierpią na tym nowo przybyli. Prawdziwy pech trafić na taką makabrę!

Kiedy kierowniczka domawiała tych słów, na piętrze rozległ się przeraźliwy krzyk, tak jak trzy dni temu. Wszyscy poderwali się z miejsc i rzucili do drzwi.

Spokojny rozkazujący głos Halskiego osadził ich w miejscu:

— Proszę, niech nikt nie opuszcza jadalni.

Niechętnie usłuchali i z ociąganiem wrócili na miejsca.

Nim kapitan zdążył wyjść, do jadalni wpadł Kosturek. Opanowując podniecenie zameldował:

— Francuz nie żyje. Już zimny.

Antonina Trzmiel krzyknęła.

Halski błyskawicznie odwrócił się i szybkim czujnym spojrzeniem obrzucił zebranych. Byli jak skamieniali. Nikt się nawet nie poruszył. Pani Antonina z rozszerzonymi grozą oczami wpatrywała się w Kosturka, potem podniosła się i sztywno jak automat podeszła do kapitana. Bezdźwięcznym głosem zapytała:

— Czy mogę do niego iść?

Halski nie odpowiedział. Patrzył na Grębałę.

Wanda zaczęła histerycznie krzyczeć: — Boję się, boję się.

W ułamku sekundy kapitan zdecydował się. Wewnętrzna pewność popchnęła go do działania. Podszedł do spokojnie stojącego Grębały i kładąc mu rękę na ramieniu wygłosił urzędową formułkę:

— Józefie Grębało, w imieniu prawa aresztuję cię za morderstwo dokonane na Franciszku Callotcie.

Więcej nie zdążył powiedzieć.

Józek nie czekał aż mu założą kajdanki. Brutalnym ciosem w szczękę zwalił kapitana na ziemię. Jednym susem przesadził okno i popędził do stojącej przed sąsiednią willą sanitarki. Miał szczęście. Szofera nie było, a kluczyk tkwił w stacyjce. Nim ktokolwiek zdołał temu przeszkodzić, zawarczał motor i sanitarka ruszyła z szaloną szybkością.

Kiedy Grębała wyskoczył przez okno, Kosturek rzucił się za nim w pogoń. Niestety, trafił na nie przewidzianą przeszkodę. Wanda zwinnie jak dzika kotka skoczyła na niego drapiąc i gryząc. Z pomocą przyszedł mu Nowotarski. Wspólnymi siłami obezwładnili szalejącą kobietę. Odzyskawszy swobodę ruchów kapral wyciągnął klucze od wozu Grońskiej z kieszeni nieprzytomnego kapitana i pobiegł do garażu.

Doktorowi Ostrogskiemu po chwili udało się ocucić Halskiego. Równocześnie z odzyskaniem świadomości kapitan uprzytomnił sobie sytuację. Przy pomocy przyjaciela podniósł się z podłogi. Wypił przyniesiony przez Marecką kieliszek koniaku i słysząc zajeżdżający przed ganek samochód, nieco chwiejnie wyszedł przed ganek i siadł do Trabanta.

Rozpoczął się pościg. Kapral był dobrym kierowcą i postanowił szybko dogonić zbiega.

Nowotarski widząc szalone tempo, w jakim ruszył Trabant, spojrzał na Dzika i zaproponował:

— Może i my przyłączymy się do pościgu? Pomoc lekarska może im się przydać.

— Oczywiście. Niech pan wyprowadzi wóz, ja tymczasem skoczę po moją podręczną apteczkę. Boję się o Jacka. Niedawno był ciężko ranny. Jeszcze nie odzyskał w pełni sił. Ten cios w szczękę porządnie go zamroczył.

Po paru minutach Wartburg ruszył w pościg.

ROZDZIAŁ XII

Kosturek był doskonałym kierowcą, mimo to odległość między nimi a sanitarką nie zmniejszała się. Na wąskiej i ruchliwej autostradzie nie mogli rozwinąć maksymalnej szybkości. Grębała miał nad nimi przewagę wcześniejszego startu i dodatkową, jaką dawało prawo włączenia w sanitarce syreny zapewniającej jej pierwszeństwo przed wszystkimi innymi pojazdami, spotykanymi po drodze. Po kilkunastu minutach pościgu kapitan na tyle odzyskał siły i sprawność umysłu, że zaczął zastanawiać się nad sytuacją.

(36) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32 i 343-80. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny i „Panorama" 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują: oddziały i delegatury „Ruch" w terminie do dnia 10, a urzędy pocztowe i listonosze w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty wynosi: kwartalnie — zł 37,50, półrocznie — zł 75.—, rocznie — zł 150.—. Informacji o przyjmowaniu prenumeraty i sposobie zamawiania udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę (o 40 proc. droższa) — przyjmuje BKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO nr 1-6-100024. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

E-13 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. BL